Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 186. — ROK XXXVII.

PIĄTEK 18. LIPCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł'	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4878

Trudności we Francji i w Niemczech.

Rząd francuski zamknął sesję parlamentarną, widząc niemożność przeprowadzenia przed wakacjami w Izbach ustawy o kilkumiljardowych inwestycjach gospodarczych. Projekt jest w kraju popularnym i uchwalenie jego przez Izby dałoby rządowi i jego większości silne atuty do walki z lewicową opozycją. Z tego właśnie powodu opozycja przeciągała dyskusję nad tym projektem w Izbie Deputowanych, czatując na sposobność obalenia rządu przez rozbicie jego większości. Kilka takich prób spełzło na niczem, ale w głosowaniu nad obchodem 50-lecia ustaw szkolnych Ferry'ego rząd pozostał w mniejszości. Nie chcąc narażać swego rządu na dalsze takie niespodzianki p. Tardieu odesłał Izby na dobrze zasłużone wakacje. Mógł ryzykować dalsze prowadzenie walki z kartelem lewicowym, jak długo istniało prawdopodobieństwo uchwalenia ustawy inwestycyjnej; skoro jednak przy powolnych debatach Izby uchwalenie jej oddalało się do sierpnia, najrozumniejszem było odroczenie tej sprawy do sesji jesiennej. Zamknięcie sesji jest w tym wypadku aktem normalnym i dziwić się trzeba ignorancji niektórych naszych pism sanacyjnych, które krok pana Tardieu porównują ze stanowiskiem p. Sławka wobec Sejmu. Parlament francuski obradował przez prawie 10 miesięcy bez żadnych przeszkód, obalił w ciągu tego okresu trzy rządy, uchwalił szereg ustaw, głosował kilkadziesiąt razy nad votum zaufania dla rządu, wykonywał więc pełną i niczem niekrepowaną kontrolę nad działalnością rządową. Tymczasem w Polsce Izby obradowały przez niecałe cztery miesiące i natychmiast po uchwaleniu budżtu — to znaczy: jeszcze w marcu — zostały odesłane na wakacje, przez co uniemożliwiono im wykonanie kontroli nad przekroczonemi budżetami lat przeszłych i zajęcie stanowiska wobec rządu, istniejącego już od trzech i pół miesięcy. We Francji nie można sobie nawet pomyśleć rządu, któryby objąwszy władzę nie zwołał w ciągu tygodnia Izb dla przedstawienia im swego programu.

W Niemczech grozi jeszcze ciągle wybuch przesilenia gabinetowego, lub — rozwiązanie parlamentu. Zdawało się, że wtorkowe posiedzenie Reichstagu wyjaśni sytuację. Kanclerz Brüning oświadczył, że jeśli projekty podatkowe rządu (których istotne części komisja skarbowa odrzuciła 15 głosami komunistów, socjalistów i... nacjonalistów przeciw 13 głosom centrum, ludowców i demokratów) nie zostaną przez pełny Reichstag przyjęte, to przeprowadzi je w drodze rozporządzeń, opartych o par. 48 Konstytucji. Zapowiedź ta równała się bliskiemu rozwiązaniu Reichstagu, gdyż jest rzeczą pewną, że Reichstag przystąpiłby do natychmiastowego zniesienia tych rozporządzeń i do uchwalenia rządowi nieufności, co zmusiłoby Brüninga do zarządzenia nowych wyborów.

Zapowiedź kanclerza wywarła silne wrażenie na socjalistach, które zamieniło się w pełną konsternację, gdy równocześnie: 1) nacjonaliści zaofiarowali Brüningowi akces swój do większości centrowo-demokratyczno-ludowej, jeśli równocześnie i w sejmie pruskim powstanie taka większość na miejsce dotychczasowej koalicji centro-lewicowej (co oznaczałoby dymisję rządu pruskiego ze socjalistą Braunem na czele) i 2) gdy ogłoszonym został list Prezydenta Rzeszy Hindenburga do premjera Brauna, w którym Prezydent odmawiał swego udziału w uroczystościach, urządzanych 22 lipca w Nadrenji z okazji ewakuacji, ponieważ rząd pruski nie zniósł dotąd zakazu zakładania kół „Stahlhelmu" w Nadrenji i Westfalji Hindenburg jest członkiem honorowym tej nacjonalistycznej pół-wojskowej organizacji i oddawna zabiega u rządu pruskiego o uchylenie owego zakazu. Obecny jego występ jest już wyraźnym atakiem na rząd socjalisty Brauna w Prusiech. Dla socjalistów stało się jasnem, że Hindenburg pragnie stworzyć tak w Reichstagu, jak i w Sejmie pruskim większość antysocjalistyczną, opartą na prawicy nacjonalistycznej. Wobec tego postanowili uratować rząd Brüninga, zwalczany przez nacjonalistów. Wstrzymując się od głosowania umożliwili wczoraj uchwalenie pierwszego artykułu ustawy podatkowej. Rozeszły się nawet pogłoski, że wstąpią do koalicji rządowej, przez co zrekonstruowana zostałaby dawna koalicja kanclerza Marksa, sięgająca od socjalistów do ludowców. W ten sposób występ Hindenburga osiągnąłby cel niezamierzony: przesunięcie rządu w Rzeszy na lewo.

Oczywiście przyjść mogą jeszcze niespodzianki. Ustawy podatkowe są niepopularne, nacisk Hindenburga silny; a stanowisko Brüninga niezdecydowane. Jednak ze stanowiska międzynarodowego udział socjalistów w rządzie Rzeszy byłby wypadkiem chyba pomyślnym, podczas gdy udział nacjonalistów wniósłby w politykę zagraniczną Niemiec akcenty drażniące.

ax.

Terroryści ukraińscy podpalają folwarki polskie.

Warszawa (Tel. wł.). Na folwarku gen. Malczewskiego, we wsi Wisłobogi wybuchł pożar, który pochłonął 4 stodoły i narzędzia rolnicze. Akcja ratunkowa natrafiła na trudności, bo w wielu miejscach rozlana nafta podsycała płomienie. Stwierdzono, że budynek folwarczny został naprzód oblany naftą a następnie podpalony. Działała tu **tajua organizcja ukraińska**, która pozostawiła kartkę z rękopisem: „Lachy za San".

„VARSOVIA SEMPER HEROICA".

Warszawa (PAT). Jak podaje „Kurjer Warszawski" godło stolicy zgodnie z uchwałą komitetu obywatelskiego dla zorganizowania obchodu 100-lecia powstania listopadowego, uzupełniono hasłem: „Varsovia semper heroica" (Warszawa zawsze bohaterska).

KOMISJA „CHEŁMSKA" PRACUJE.

Warszawa (PAT). Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie pod przewodnictwem posła Solańskiego przesłuchała na dzisiejszem posiedzeniu w charakterze świadków: inż. Zygmunta Mianowskiego, b. kierownika budowy dyrekcji, a następnie b. ministra komunikacji p. Romockiego. Na posiedzeniu popołudniowem komisja przesłuchiwała jako świadka naczelnika wydziału w ministerstwie komunikacji p. Wołkanowskiego.

———o———

Zaunius o Litwie i Rosji.

Warszawa (Tel. wł.). Litewski minister Zaunius w rozmowie z prasą kowieńską oświadczył, że traktat moskiewski został w nieznacznym stopniu zrealizowany w zakresie zwrotu mienia litewskiego przez rząd sowiecki. Rosja jest zainteresowana w istnieniu niepodległej Litwy.

KONGRES CHRZ. METALOWCÓW.

Wiedeń (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu odbywającego się w Salzburgu kongresu związku chrześcijańskich organizacyj robotników metalowych przystąpiły do tego związku organizacje **polskie** i czechosłowackie, liczące razem przeszło **20.000 członków**. Kongres powziął rezolucję, domagającą się uzupełnienia ustawodawstwa, dotyczącego ochrony pracy.

———o———

Otwarcie zjazdu Unji Międzyparlamentarnej.

POWITALNA MOWA HENDERSONA.

Londyn, 16 lipca. We środę rano nastąpiło w Izbie lordów otwarcie 26-tej konferencji Unji Międzyparlamentarnej. Na konferencję przybyło 500 parlamentarzystów z 32 państw oraz przedstawiciele Ligi Narodów i międzynarodowego urzędu pracy. Konferencję zagaił prezydent Izby francuskiej Ferdynand Bouisson i poprosił księcia Southerlandu o objęcie przewodnictwa. Następnie uczestników powitał imieniem rządu angielskiego minister spraw zagranicznych **Henderson**, poczem wygłosił przemówienie, wskazując na rozwój myśli pokojowej i ukształtowywanie się stosunków międzynarodowych w ciągu ubiegłych 25 lat. Polityka Unji Międzyparlamentarnej jest nietylko polityką rządu angielskiego, lecz polityką wszystkich narodów. W kwestji wielkich zagadnień międzynarodowych, które będą obecnie przedmiotem obrad konferencji, jak rozjemstwo międzynarodowe, bezpieczeństwo, ochrona mniejszości narodowych i pakt Kelloga osiągnięto już znaczny postęp. Mimo to piętrzą się przed nami jeszcze olbrzymie trudności, które trzeba usunąć. Kamieniem probierczym paktu Kelloga będzie rozbrojenie. Przemówienie swe zakończył Henderson życzeniem pomyślnych obrad, poczem rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego.

500 WYBITNYCH PARLAMENTARZYSTÓW.

W kongresie uczestniczy 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. Wśród delegatów znajduje się 12-cie kobiet. W skład delegacyj wchodzą m. in.: b. prezes rady ministrów Belgji, duński minister spraw zagranicznych, prezydent francuskiej izby deputowanych, prezydent izby czeskiej, prezydent japońskiej izby parów, prezydent izby łotewskiej, prezydenci parlamentów rumuńskiego, litewskiego i innych, wreszcie przedstawiciele dominjów.

„Drużyny" i „komendanci" Zw. Orła Białego.

DALSZE REWELACJE „ABC".

Warszawa. (Telef. wł.). „ABC" podaje dalsze szczegóły organizacji Związku Orła Białego. Związek dzieli się na **drużyny**, związane organizacyjnie według zleceń władz najwyższych. Stan liczebny każdej drużyny nie może przekroczyć **15 osób**. Na czele jej stoi odpowiedzialny za nią **komendant** drużyny. Utrzymuje on ścisłą łączność ze swymi przełożonymi, od których otrzymuje zlecenia i dokładne informacje. Nie wolno mu podejmować żadnej nowej akcji bez zgody przełożonego. Każdy komendant, aż do najwyższego szczebla, obowiązany jest należeć do jednej z niższych drużyn, na warunkach obowiązujących zwykłego członka. **Nie może występować z organizacji,** ale może być przeniesiony przez władze wyższe w stan nieczynny. **Przeniesienie w stan nieczynny nie zwalnia członka od zachowania bezwzględnej tajemnicy, którą przysięgał wstępując do organizacji.**

Hindenburg popiera Brüninga.

Możliwość nowych wyborów.

Berlin, 16 lipca. — **Prezydent Hindenburg przyjął dziś na audjencji kanclerza Rzeszy Brüninga, na której miał potwierdzić udzielone mu swego czasu pełnomocnictwa, upoważniające go do wykonywania projektów finansowych zapomocą dekretów, w myśl art. 48 konstytucji. Gdyby dekrety parlament odrzucił lub wyraził rządowi votum nieufności, prezydent upoważnił Brüninga do rozwiązania parlamentu.**

ODPOWIEDŹ BRAUNA.

Berlin (PAT). Urzędowa pruska agencja prasowa ogłasza odpowiedź premjera pruskiego Brauna na list prezydenta Hindenburga. W odpowiedzi tej, wysłanej dnia 15 bm premier m. in. podkreśla, że **nie podziela twierdzenia prezydenta, ażeby rozwiązanie Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji miało być sprzeczne z duchem ustawy.** Zakaz ten został wydany zgodnie przez miarodajne czynniki pruskie i Rzeszy, na podstawie objektywnego materjału. Premier oświadczył, iż gotów byłby zezwolić na **otworzenie nowych organizacyj stahlhelmowskich** w Nadrenji, gdyby mógł był wierzyć, iż przyrzeczenia kierowników Stahlhelmu dają wystarczającą gwarancję zachowania się na przyszłość. List kończy się wyrażeniem nadziei, iż uda się usunąć wątpliwości i skłonić prezydenta do zaniechania odwołania podróży.

Klęska P. P. S. w okr. Święciańskim.

„Dziennik Wileński" omawia wyniki wyborów w okręgu Święciańskim.

„Oczywisty jest wielki upadek wpływów PPS. — cztery razy mniej głosów — i bloku mniejszości — pięć razy mniej głosów. Przybywają nowe listy, w roku 1928 unieważnione: Stronnictwo Chłopskie, które zabiera głosy BB i zapewne część socjalistycznych, oraz Wyzwolenia, która nie zdobywając mandatu, bierze kilka tysięcy głosów. Jest to również klęska Wyzwolenia w porównaniu z wyborami 1922 r., kiedy zdobyło ono 4 mandaty".

Natomiast Stronnictwo Narodowe powiększyło znacznie swój stan posiadania. Klęskę bloku mniejszości narodowych tłumaczy „Dziennik Wileński" małem zainteresowaniem się wyborami ze strony żydów. Białoruski ruch narodowy nie odgrywa wielkiej roli.

„WICHER" W GDYNI.

Gdynia (PAT). **Dzisiaj, we środę rano zawinął do portu kontrtorpedowiec „Wicher".**

P. Prez. Mościcki w Warszawie.

Warszawa (Tel. wł.). **Przybył niespodziewanie do Warszawy p. Prezydent. Podczas kilkugodzinnego pobytu, przyjął marsz. Szymańskiego.**

Pan premjer Sławek przyjął min. Składkowskiego a następnie p. Cara.

ZA ZNIEWAGĘ MIN. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa (Tel. wł.). Sąd okręgowy w Brodnicy skazał p. Bobrowskiego na 14 dni aresztu za znieważenie min. Piłsudskiego, którego dopuścił się w stanie nietrzeźwym w restauracji w Brodnicy.

START AWIONETEK.

Warszawa (Tel. wł.). W południe wystartowało 6 awionetek „Aeroklubu", udając się przez Poznań do Berlina na międzynarodowy zlot.

PADEREWSKI PO OPERACJI.

Warszawa (Tel. wł.). Ign. Paderewski poddał się operacji żylaków przed kilku tygodniami. Obecnie opuszcza klinikę mając udać się na tournee koncertowe do Ameryki z początkiem października.

O czem piszą inni?..

Zydzi a Unja Międzyparlamentarna.

W „Kurjerze Warszawskim“ poseł St. Stroński odpowiada na zuchwały sprzeciw syjonistycznego „Naszego Przeglądu“ przeciw wyjazdowi polskich posłów prawicowych na zjazd Unji Międzyparlamentarnej w Londynie.

„Członkami delegacji są pp.: Rozmarin z klubu żydowskiego, Graebe z klubu niemieckiego, Lewicki z klubu ukraińskiego, nadto jadą dodatkowo pp.: Koerber z klubu niemieckiego, oraz pani Rudnicka, Blaszkiewicz i ks. Kunicki z klubu ukraińskiego. I w żadnem piśmie polskiem nikt ani słowem nie odmawiał im prawa uczestnictwa w tym zjeździe. A tu nagle w piśmie żydowskiem, związanem z klubem żydowskim, odzywa się nieprawdopodobny głos, odmawiający tego prawa stronnictwu i posłowi polskiemu. Oto nasza uciśniona mniejszość!“

P. Stroński zapowiada, że napaść pisma żydowskiego przełoży na różne języki i będzie ją pokazywał Anglikom, Francuzom, Amerykanom i t. d.

Sądzimy, że jeśli kogo **nie należy wysyłać na Zjazd Unji Międzyparlamentarnej, to żydów i Niemców, jako tych, którzy na terenie międzynarodowym prowadzą agitację przeciw Polsce.** Na sprawy polityki międzynarodowej istnieje wśród klubów polskich zgodność poglądów, natomiast mniejszości, a zwłaszcza żydzi i Niemcy, przeciwstawiają się wszelkiej energicznej obronie naszych granic przed apetytami Berlina. Jest to różnica zdań w tak zasadniczej sprawie, że trudno wyobrazić sobie wspólne występy delegacji polskiej wraz z żydowskimi i niemieckimi przedstawicielami.

Zuchwały głos niemiecki.

„Kurjer Poznański“ dziwi się, że władze okazały się dotąd pobłażliwemi wobec „Posener Tageblattu“, który donosząc o zgonie b. prezesa regencji poznańskiej Krahmera napisał:

„Jak tylu zpośród nas, nie było zmarłemu dane, **dożyć wyzwolenia zrabowanej marchji wschodniej..** („Wie so vielen aus unseren Reihen, ist es dem Verstorbenen nicht vergönnt gewesen, die Befreiung der geraubten Ostmark zu erleben“...).

Dosłownie! Czarne na białem! Za jasnego dnia! W sercu Wielkopolski i wogóle ziem b. zaboru pruskiego!“

Zuchwały dziennik niemiecki nie został — chyba tylko przez dziwną nieuwagę — nawet skonfiskowany!

Wyjaśnić sprawę tajnych grupek!

Przytoczywszy rewelacje „Polonii“ oraz „Głosu Narodu“ o generale Rydzu-Śmigłym zapytuje „ABC“:

„Co w tych rewelacjach „Polonji“ i „Głosu Narodu“ jest prawdy?

Najwięcej do powiedzenia w tych sprawach mają wymienione przez wspominane pisma osobistości. Niezawodnie po rewelacjach „Polonji“ i „Głosu Narodu“ nastąpią ze strony tych osobistości oświadczenia i wyjaśnienia“.

Milczenie trzeba będzie uważać za potwierdzenie pogłosek.

Trzeba się interesować armją.

Nie spuścimy z oczu tych działaczy „sanacyjnych“ i nie przestaniemy się interesować sprawami wojskowemi oraz historją wojny polsko-bolszewickiej. Prysnąć musi legenda także o zbawiennych reformach w armji. „Szaniec“ (podajemy czytelnikom adres tego interesującego pisma: Warszawa, ulica Wspólna 3) zauważa słusznie:

„Rozumiemy dobrze przerażenie „sanacji“, z powodu zainteresowania się społeczeństwa fachowemi sprawami wojska. Wie ona dobrze, co kryje się pod płaszczem legendy o związku wojska z „sanacją“, wie, co stało się z armją w ciągu ostatnich czterech lat i drży na myśl, że otworzą się szpalty dziennikarskie, które te sprawki na światło dzienne wyciągną“.

Obóz niezależny zapatruje się na armję inaczej, niż „sanacja“.

„Wojsko nie było i nie będzie dla nas odskocznią dla celów politycznych, jak to wyście uczynili, armja jest dla nas bowiem wielką rzeczą. Nie uważamy jej za niczyją domenę, ale nie pozwolimy, by ona dalej była waszą domeną. Żądać będziemy powrotu prawa w organizację armji, przywrócenia przepisów pragmatyki oficerskiej, sprawiedliwych awansów na podstawie kwalifikacyj fachowych, nie politycznych, powiększenia miejsc awansowych do ilości wolnych etatowych stanowisk w armji“.

A przedewszystkiem żądać będziemy zaprzestania wciągania armji do polityki.

S.

Inteligent i robotnik.

Obojętność inteligencji przedwojennej. Stan czwarty. Nienawiść socjalistów do inteligencji. Ubóstwo inteligencji urzędniczej.

II. Metody, stosowane przez socjalistów, w stosunku do klasy wykształconej usprawiedliwiają poczęści ówczesną, przedwojenną inteligencję. Ale z drugiej strony tak szkodliwą z punktu narodowego i społecznego robotę socjalistyczną — wyodrębniania i izolowania klasy robotniczej od ogółu społeczeństwa — ułatwiali socjalistom niemało i **sami inteligenci.** Jak już wspomnieliśmy, inteligencja ówczesna do zagadnień polityki społecznej i ustawodawstwa socjalnego w państwie odnosiła się obojętnie, jeżeli nie wrogo. Inteligencja była — rzec można — w zupełnem uśpieniu pogrążona i przebywała błogi stan spokoju, żadnego studjum o sprawach socjalnych nie starała się zdobyć i powziąć. Np. ogłoszona w roku 1891 encyklika Leona XIII o kwestji społecznej „Rerum Novarum“, wydana przez Księży Jezuitów w popularnem wydawnictwie „Głosów Katolickich“, pozostała nieznaną inteligencji. Nie próbowano nawet zdać sobie sprawę, jakie przemiany wywoła tak wówczas forsowano ustawodawstwo socjalne, jak oddziała na stosunek jednej warstwy do drugiej. Poza kilku inteligentami i profesorami — należy tu wymienić ś. p. prof. Czerkawskiego — jeden ś. p. ks. **Lipke,** Jezuita, informował znakomicie o sprawach socjalnych i ruchu społecznym zagranicą przez lat kilkanaście w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym“. Był bowiem ks. Lipke niepoślednim znawcą i teoretykiem spraw społecznych. „Przegląd Powszechny“ nie docierał jednak do sfer przeciętnej inteligencji ówczesnej. Piszący te słowa, na placówce duszpasterskiej w Andrychowie, zakładał i prowadził pierwsze chrześcijańskie związki robotnicze i właśnie wśród inteligencji napotykał na duże trudności, **obojętność, niezrozumienie i zdziwienie, że się tworzy, nie wiedzieć czemu organizację robotniczą,** przecież zbędną, jeżeli nie szkodliwą. Nie próbowano ze strony inteligencji nawet zdać sobie sprawę, że tuż obok wyrastał nowy stan, tak zwany **stan czwarty,** który jasno formował swoje żądania w stosunku do państwa i społeczeństwa.

Nie można zaprzeczyć, iż ze strony inteligencji była prowadzona robota na polu oświaty narodowej. Wielkie zasługi ma do zapisania na swoich kartach **Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej** (zlikwidowane nieopatrznie tuż po wojnie) i Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ale ważne i wchodzące na porządek dzienny dążności i przemiany socjalne nie interesowały sfer inteligenckich. Spokojnie przeżywała warstwa inteligencka czas, kiedy w obozie robotniczym wrzała w najlepsze ruchliwa praca, kiedy organizowały się związki zawodowe, które pomnażały swoje kadry, szkoliły znakomicie przez swoich sekretarzy i agitatorów robotnika, kiedy w obozie socjalistycznym zaszczepiano dzień po dniu nienawiść do warstwy wykształconej. Jedno szczególniej warto podkreślić z lat ówczesnych: nienawiść, jaką robotnikom socjaliści zaszczepili do przedstawicieli kapitalizmu i do fabrykantów, **robotnicy fabryczni przerzucali na całą wogóle warstwę inteligencji,** zaliczając ich także do wyzyskiwaczy.

Było to z gruntu fałszywe zapatrywanie, gdy robotnik socjalistyczny w każdym inteligencie upatrywał wroga, wyzyskiwacza, ciemiężyciela. Bo przecież inteligencja w owe czasy, nie była tak znakomicie uposażona, jak to rozszerzano w kołach robotniczych. W starem państwie austrjackiem losem inteligentów, poza wybranymi kilkudziesięcioma szefami, „hofratami“, było **wegetowanie.** Nawet licząc pilnie z ołówkiem w ręku i oszczędzając, **rodzina urzędnicza nie miała wystarczającej pensji i musiała się zadłużać.** Pamiętamy dobrze, że inteligencja przedwojenna w Austrji doszła do takiego stanu „zadłużenia“, iż były zgłoszone w parlamencie projekty w sprawie wydania ustawy o „oddłużeniu“ inteligencji — warstwy urzędniczej. A pozycja społeczna klasy urzędniczej powodowała wydatki np. na mundur galowy i inne reprezentacyjne, od których robotnik był wolny. Tego jednak w obozie robotniczym, zostającym pod ciągłą hecą socjalistycznych agitatorów, nie rozumiano.

Stwierdzamy ostatecznie: Po stronie inteligencji i to w przeważnej większości brak było zrozumienia dla ruchu robotniczego i ustawodawstwa socjalnego, niesumienna agitacja socjalistyczna z drugiej strony uniemożliwiała nietylko znalezienie drogi do jakiegoś porozumienia, ale nawet zrozumienia potrzeby jakiejś współpracy jednej i drugiej strony. Z powodu wzajemnego niezrozumienia wytwarzał się stały stan niechęci, a nawet otwartej nieprzyjaźni i walki między klasą robotniczą a warstwą wykształconą.

Ks. Ludwik Kasprzyk,
senator Rzpltej.

Łgarstwa pogromowe.

Ambasador Polski prostuje.

Niedawno podawaliśmy pogłoski o rzekomym „pogromie“ żydów w Kowlu, które się dostały na szpalty pism niemieckich w Ameryce. Już wtedy zdementowaliśmy to **prowokacyjne żydowskie oszustwo,** obliczone na alarm zagranicznej opinji. **W wydymanych wiadomościach zagranicznych byli zabici i ranni.** Ta nikczemna robota została choć w części zdemaskowana przez ambasadora polskiego w Waszyngtonie, który wysłał pismom żydowskim w Ameryce sprostowanie.

28 czerwca br. czółno żydowskie na rzece Turji w Kowlu wywróciło łódkę, w której siedzieli chrześcijanie. Ci odpłacili się żydom wywróceniem ich łodzi. Nazajutrz został pobity przez żydów jeden chrześcijanin. Na drugi dzień jeszcze podczas zbiegowiska zostali ranni dwaj żydzi i dwaj chrześcijanie. Policja zlikwidowała nieporządki i aresztowała kilkunastu kryminalistów.

Oto jak najzwyklejsze zbiegowisko uliczne lub bójki osobiste, są przerabiane oszukańczo i podle na **pogromy!** Ambasador Rzplitej musi urzędowo protestować przeciw alarmującym plotkom i cynicznym łgarstwom żydostwa, mającym za cel podkopać prestiż Polski zagranicą.

Dziwimy się tylko, że niektóre dzienniki poszły bezkrytycznie na lep ordynarnych kłamstw „Momentu“ i „Naszego Przeglądu“. My znamy te pisma — i dlatego wołamy: nie wierzyć żydom! Zawsze to byli notoryczni kłamcy, a na punkcie pogromów obłąkani i obłudni histerycy!

Rząd polski a Unja Europejska.

PODSTAWA UNJI: BEZPIECZEŃSTWO I NIENARUSZALNOŚĆ.

Podaliśmy przed kilku dniami streszczenie odpowiedzi Rządu polskiego na memorandum Brianda w sprawie Federacji Europejskiej. Rząd polski oświadcza w niej, że „jest gotowy do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych, które pierwsza Konferencja Europejska uzna za potrzebne“, poczem pisze:

Rząd polski, zgodnie z ideą zasadniczą memorjału, uważa, że Unja Europejska musi się opierać na **bezpieczeństwie,** zagwarantowanem jednakowo dla wszystkich państw, oraz **na szacunku ich nienaruszalności i niezależności politycznej.** W celu wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, byłoby może rzeczą właściwą, organizując Unję Europejską, czerpać natchnienie z całości zasad, które tworzyły podstawę protokułu genewskiego.

Stwarzając w ten sposób jedność poglądów na samą kwintesencję życia politycznego Europy, Stany Europejskie mogłyby łatwiej porozumieć się co do innych zagadnień wspólnych, np. w dziedzinie ekonomicznej. Odpowiadałoby też idei memorjału, że Unja Europejska ma przygotować drogę do **zbliżenia gospodarczego,** zajmując się przedewszystkiem zagadnieniem bezpieczeństwa politycznego.

PRZECIW ŻADNEMU PAŃSTWU.

Memorjał podkreśla fakt, że **Unja Europejska nie może być skierowana przeciwko żadnemu narodowi, ani żadnej grupie narodów.** Jest to zasada, która z punktu widzenia Rządu polskiego nie może podlegać dyskusji. Rząd ten nie mógłby współdziałać z organizacją, której cele nie pokrywałyby się z ideą współpracy międzynarodowej. Sama idea Unji Stanów Europejskich powzięta jest w ten sposób, aby służyła dziełu ogólnej współpracy za pośrednictwem większego sharmonizowania ludów Europy.

W RAMACH LIGI NARODÓW.

Jest również rzeczą jasną, że Unja nie może być rozważana inaczej, niż **jako układ regjonalny w kadrach paktu Ligi Narodów,** który jest i pozostanie zawsze najwyższem prawem dla wszystkich członków Ligi. Zdaniem Rządu polskiego zadaniem Unji byłoby przygotowanie bardziej skutecznego wykonania zobowiązań, wypływających z paktu, w drodze rozwiązania zagadnień o charakterze europejskim. Stworzenie Unji na tej podstawie nie osłabiłoby, lecz mogłoby jedynie wzmocnić organizm Ligi Narodów.

O STWORZENIE KOMITETU STUDJÓW.

Rząd polski nie ma jeszcze możności odpowiedzieć na wszystkie pytania, zawarte w memorjale francuskim i przedstawić już teraz szczegółow sugestje. Ogólna dyskusja na konferencja państw europejskich, przewidziana we wrześniu b. r., pozwoli zapewne ustanowić pożyteczne wskazania dla dalszego biegu prac przygotowawczych. Konferencja mogłaby następnie mianować **Komitet Studjów,** któryby zbadał zagadnienie i przedstawił swoje sugestje rządom państw europejskich. W ten sposób na następnych zebraniach możnaby przystąpić do zagadnienia stworzenia Unji Europejskiej z pełną znajomością rzeczy. Jednakże **Rząd polski zgodzi się na każdą inną procedurę, która spotka się z aprobatą państw zainteresowanych na zebraniu wrześniowem.** Zresztą, bez względu na to, jaka będzie przyjęta procedura, Rząd polski ma niezłomną nadzieję, że **szlachetna inicjatywa Rządu francuskiego znajdzie najlepsze przyjęcie wśród narodów europejskich dla ogólnego dobra całej ludzkości“.**

I u nas przydałoby się!

Bojkot przedsiębiorstw żydowsko-masońskich we Francji.

Również i we Francji poczyna ujawniać się **protest przeciwko przytłaczającej przewadze żydowskich domów handlowych i wielkich banków,** które usiłują zawładnąć całem bogactwem narodowem. „Revue Internationale des Sociétés Secretes“ nawołuje do walki z potęgą tych posiadaczy złota i stwierdza, że **opinja publiczna jest stale zatruwana przez prasę,** która prawie w całości należy do tajnych sił, oraz przez podobną literaturę, począwszy od podręczników szkolnych a skończywszy na pornograficznych romansach i pseudofilozoficznych książkach o charakterze wyraźnie antychrześcijańskim. Należy zerwać łączność ekonomiczną z tymi ludźmi; użyją oni środków prawnych i bezprawnych, by gnębić patrjotycznie usposobionych Francuzów, ale to jest rzecz nieunikniona. W szczególniejszy sposób trzeba zwrócić uwagę na stosunek do pewnych banków. Francuzi muszą sobie uświadomić, że pieniądze swoje powinni składać gdzieindziej **a nie u Rothschilda.** Dopiero gdy zerwiemy mosty między nami i nimi (tymi obcoplemiennymi potentatami finansowymi) — kończy wspomniany organ — dopiero wówczas ujawni się zadawalniający rezultat, ten mianowicie, że **Francja zwrócona będzie Francuzom, uwolnionym nareszcie od kliki żydowsko-wolnomularskiej“.**

Polepszenie stanu Kościoła w Meksyku

Kościół w Meksyku powraca stopniowo do swych dawnych praw. Widomym tego znakiem jest stanowisko prasy, która nietylko ogłasza listy pasterskie biskupów, ale opatruje je przychylnemi komentarzami.

Wygnani biskupi z Guadalajara, Durango i Huejutla powrócili do swych diecezyj. Zwolniono również z więzienia trzech księży, oskarżonych o udział w ostatnim zamachu na prezydenta, gdyż z przeprowadzonego śledztwa przekonano się, że zamach miał podłoże czysto polityczne. (KAP).

———o———

Centro Nazionale“ przestało istnieć.

Przed kilku dniami w prasie faszystowskiej pojawiła się notatka, że na zebraniu u posła Mattei Gentili kierownictwo włoskiej partji katolików-nacjonalistów, tak zwanego Centro Nazionale, po dłuższych debatach i szczegółowej analizie sytuacji, postanowiło ostatecznie partję rozwiązać. Stronnictwo to miało obecnie mało znaczenie polityczne, a cele, jakie wytknęło sobie w 1924 roku mogłoby nadal realizować, tylko przy rozpłynięciu się w faszyźmie. Oprócz tego powody, które przed kilku laty powołały Centro Nazionale do życia, obecnie przestały istnieć. O decyzji rozwiązania partji powiadomieni zostali Mussolini, sekretarz partji faszystowskiej, Turati, oraz członkowie partji.

Stronnictwo to, które składało się głównie z pewnej liczby konserwatywnych arystokratów oraz profesorów, o niezaprzeczalnem przywiązaniu do Kościoła, od samego początku swego istnienia chorowało z jednej strony na przecenianie swej roli instruktorów religijnych mas faszystowskich, a z drugiej na zbytnią kompromisowość i uległość wobec rządu. Taktyka centrowców była nawet tego rodzaju, że w marcu 1928 roku spowodowała upomnienie ze strony Ojca św. Partja była zbyt słaba, by mogła odgrywać jakąkolwiek rolę w życiu parlamentarnem Włoch faszystowskich, ale położyła pewne zasługi przy zawieraniu traktatów laterańskich. Nieistniejący już organ Centrum Narodowego, rzymski „Corriere d'Italia“, uczcił podpisanie tych traktatów jako

szczytowy punkt i ukoronowanie pracy stronnictwa. Jest w tem pewna doza prawdy, ale należy zaznaczyć, że udział Centro Nazionale w akcji, przygotowującej pokój laterański, miał raczej charakter moralny, a nie polityczny.

Na ziemiach Rzplitej.

Manifestacja bezrobotnych w Częstochowie.

W związku z ogłoszonem przez magistrat m. Częstochowy **tymczasowem wypowiedzeniem pracy 1.400 robotnikom**, zatrudnionym na robotach miejskich z subsydjów państwowych, **bezrobotni w liczbie 700 oblegli magistrat.** Kilkudziesięciu zaś wtargnęło na posiedzenie członków zarządu miasta i przybrało wobec nich groźną postawę. Na wieść o tem do magistratu niezwłocznie przybył silny oddział policji. Bezrobotni otrzymawszy zapewnienie, że roboty miejskie będą wznowione 17 b. m., rozeszli się.

„Strzelec“ nie „szeregowiec“.

Ostatni Dziennik Rozkazów Min. spraw wojskowych przynosi zarządzenie zmieniające nazwę niższych stopni w armji. a mianowicie wszyscy szeregowcy nazywać się będą strzelcami, a starsi szeregowcy zwać się będą odtąd starszymi strzelcami.

Syn morduje ojca za kawałek ziemi.

Na drodze z Jaszun do Turgiel zabity został kilku uderzeniami drągiem Justyn Hermanowicz, ze wsi Dolnówka, gminy turgielskiej. Sprawcami zabójstwa byli syn i brat Hermanowicza, którzy wracali z nim z sądu w Jaszunach, gdzie toczył się proces w sprawie podziału schedy, do której wszyscy trzej pretendowali. Sprawców mordu aresztowano.

———o———

300 ROBOTNIKÓW POLSKICH WYJEŻDŻA DO FRANCJI.

Z werbunku Urzędu Pośrednictwa Pracy w województwach krakowskiem i kieleckiem wyjeżdża do Francji na pracę zarobkową 300 robotników.

Większa część robotników polskich znajdzie tam zatrudnienie przy pracach rolnych.

AWIONETKI ODLECIAŁY DO BERLINA.

Przed startem 12 tu awionetek polskich, które wezmą udział w wielkim międzynarodowym konkursie samolotów sportowych, rozpoczynającym się dn. 20 bm. w Berlinie, zebrali się w hangarze LOPP'u na lotnisku mokotowskiem przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Aeroklubu, świata sportowego, prasy, oraz liczna publiczność. Po przemówieniach wicemin. Czapski dokonał przeglądu samolotów sportowych. Start do Poznania nastąpił o godz. 11-tej. Po krótkim odpoczynku w Poznaniu, awionetki odlecą w dalszą drogę do Berlina.

SAMOLOTY NIEMIECKIE WYKONUJĄ SPACERY NAD TERYTORJUM POLSKIEM.

Jak podaje „Polska Zachodnia“, dnia 14 b. m. o godz. 9.45 ludność pograniczna zauważyła samolot niemiecki. zdążający z Niemiec ponad terytorjum polskiem do Zabrza. W chwili, kiedy znajdował się nad Rudą, zmienił swój kierunek i odleciał w stronę Bobrka na Śląsku Opolskim. Następnie leciał nad terytorjum polskiem wzdłuż granicy ku Łagiewnikom, poczem bez przeszkód znikł w gęstych chmurach, które dość nisko unosiły się w tym dniu nad ziemią.

ORGANIZATOR KRWAWYCH ROZRUCHÓW W SOSNOWCU.

Policja śledcza wpadła na trop głównego aranżera i organizatora krwawych wypadków na haldach w Sosnowcu które miały miejsce w dniu 6 b. m. Okazał się nim Władysław Wroński, członek P. P. S. lewicy, zamieszkały w Sosnowcu. Wrońskiego aresztowano. Stanie od do dyspozycji władz sądowych.

PO PIJANEMU PRZEPŁYNĄŁ DO SOWIETÓW.

Koło Kamienia w pow. wileńskim niejaki Jan Kupyła, będąc w stanie nietrzeźwym. wpadł do Wilji i został porwany przez wir na środek rzeki. Patrol sowiecki wydostał go na brzeg i zatrzymał. Kolega Kupyły. Fronczak, również nietrzeźwy, chciał przyjść tonącemu z pomocą, lecz na środku rzeki utonął.

ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI W GLINIANCE.

Na kolonji Schustera w Mokotowie (przedmieście Warszawy) zdarzył się wstrząsający wypadek. Oto brzegiem glinianki. głębokiej na 14 m. szły trzy dziewczynki. W pewnym momencie 4-letnia Krysia potknęła się i wpadła w toń. 8-letnia Irenka. jej siostrzyczka rzuciła się natychmiast na ratunek. Byłyby utonęły obydwie, lecz ludzie zdołali uratować Irenkę, natomiast ciałko Krysi wydobyto martwe.

„Królewicz Francji“ przebywa w Polsce.

Monarchistyczne „Słowo“ wileńskie podaje, że **do Wilna przybył syn księcia Jana de Guise z Francji, pretendenta do tronu francuskiego,** uważany zatem przez francuskich monarchistów za **królewicza Francji.** Książę zamieszkał w pałacu hr. Jana Tyszkiewicza.

22-letni tytularny hrabia Paryża o sześciorgu imionach: Henryk, Robert, Ferdynand, Marjan, Ludwik, Filip przyjechał z Brukseli, aby odbyć podróż dla studjów w kilku krajach Europy Środkowej. Książę Henryk, jedyny syn księcia Jana de Guise i siostry ks. Filipa Orleańskiego Izabelli, z domu księżniczki Francji, jest nadzieją rojalistów francuskich.

Dom książąt de Guise z Orleańskiej linji Burbonów — cieszy się niewątpliwie popularnością w kraju, ale jego prawa do tronu, choć nie kwestjonowane przez żadną z gałęzi Burbonów — nie są oczywiście uznawane przez republikę francuską. W dzisiejszych demokratycznych czasach nie zanosi się zresztą wcale na to.

Gdyby we Francji restytuowano monarchję, to książę Henryk otrzymałby tytuł Henryka V, gdyż ostatnim królem francuskim tego imienia był Henryk IV, twórca pierwszego projektu Ligi Narodów, ten sam, który wygłosił słynne zdanie, że celem jego jest, aby „każdy Francuz miał na niedzielę kurę w garnku“. Został on zamordowany w roku 1610. Był jeszcze coprawda Henryk V, tytuł ten nosił hr. Chamford ze starszej linji Burbonów, wnuk ostatniego króla Francji: Karola X (29 lipca b. r. upływa 100 lat od detronizacji jego) — ale ten całe życie był tylko pretendentem.

„Królewicz Francji“, jak się dowiadujemy, przyjeżdża i do Krakowa.

———o———

Rzuca krzyżem w sędziego.

W warszawskim sądzie powiatowym rozpatrywano onegdaj sprawę złodziejki-recydywistki W. Karczewskiej. Oskarżona ona była o kradzież zegarka i pobicie policjanta. W czasie czytania wyroku. skazana na pół roku więzienia, pochwyciła ze stołu krucyfiks i rzuciła nim w sędziego. raniąc go w głowę. Awanturnica będzie mieć jeszcze jedną dodatkową karę.

Katastrofa autobusowa pod Sieradzem.

23 osoby ranne.

Na szosie Sieradz—Łódź autobus zdążający w kierunku Sieradza. jadąc z dość znaczną szybkością, wywrócił się na szosie, grzebiąc pod sobą pasażerów. W autobusie znajdowało się 25 osób. z których niemal wszystkie odniosły poważniejsze rany. Wszczęte przez policję dochodzenie nie wyjaśniło przyczyn katastrofy. Szofera aresztowano.

WIDOWISKO „ŻYWE SZACHY“ W WARSZAWIE.

„Ekspres Poranny“ podaje. że w sobotę i niedzielę dn. 26 i 27 b. m. **na rynku starego miasta w Warszawie, odtworzony będzie turniej rycerski z czasów króla Jana III,** przy uczestnictwie wojsk polskich i tureckich. których rolę odegrają szwoleżerowie I. p. w historycznych kostjumach.

Widowisko to. wystawiane najpierw jako „Żywe Szachy“ na Zamku Wawelskim w Krakowie, potem rozszerzone i pod tytułem „Za króla Jana“ wystawione na P. W. K. w Poznaniu wyszło z pod pióra. znanego czytelnikom „Głosu Narodu“, b. naszego współpracownika, **Janusza Stępowskiego.**

Święto Sokole w Zagórzu.

2 tysiące przyjezdnych. — Goście z Czechosłowacji.

Zdala od gwaru wielkomiejskiego, Ziemia Sanocka bierze jednak żywy udział w życiu politycznem. społecznem i kulturalnem Polski.

6 b. m. Sanok protestował żywiołowo przeciw gwałtom pruskim i litewskim w tłumnem „zebraniu protestacyjnem“.

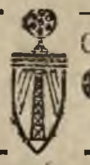
Zaś 13 b. m. odbyła się w Zagórzu koło Sanoka, podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Gniazda „Sokoła“, w której wzięło udział 2.000 osób z Czechosłowacji i Polski. Zagórz przybrał odświętny wygląd. Budynki i gmachy publiczne udekorowane flagami czechosłowackiemi i polskiemi. Gości przybyłych z Czechosłowacji, którzy zarazem składali rewizytę za wycieczkę sokołów polskich do Miedzilaborzec 22 czerwca b. r., powitali na dworcu p. dr. Puzdrowski prezes „Sokoła“ w Zagórzu i p. dr. Molaczyński im. dzielnicy małopolskiej. W odpowiedzi przemówił po słowacku p. Elo Sandor. prezes żupy (okręgu sokolego) w Koszycach, dziękując za przyjęcie, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem „Na zdar“. Z dworca udali się goście do „Sokoła“, skąd ruszył pochód do kościoła.

W kościele. po uroczystej Mszy św., ks. prał. Momidłowski, w zastępstwie ks. bis. Fischera, dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli p. hr. Jan Potocki z Rymanowa i p. Łemkowska Zofja z Zasławia. Na dziedzińcu cmentarnym ks. prałat wygłosił podniosłe kazanie, nawiązując do splotu trzech rocznic: Zwycięstwa pod Grunwaldem. Cudu nad Wisłą i plebiscytu na Mazurach pruskich. Wskazał jak wspaniałą tradycję posiada za sobą sokolstwo polskie i na straży jak wielkich ideałów stoi. Po defiladzie sokołów odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru. Po południu odbyły się popisy gimnastyczne i tańce czeskie, żywo oklaskiwane. Późnym wieczorem po specjalnym raucie w salach „Sokoła“ goście czescy odjechali do Ojczyzny, żegnani serdecznie przez ludność Zagórza.

Fakt, że dwa tysiące z różnych stron Czechosłowacji i Polski. razem spędziło jeden dzień wśród wzajemnej życzliwości i gościnności, ma duże znaczenie w zbliżeniu się wzajemnem bratnich narodów słowiańskich.

Z Czechosłowacji byli goście z Medzilaborzec, Humene, Vraimov i in. Z Polski zaś ze Lwowa, Przemyśla, Jasła, Krosna. Rymanowa i t. d. Ten kontakt czesko-słowacko-polski, którego jeden epizod obserwowaliśmy w Zagórzu. jest zjawiskiem bardzo sympatycznem i na przyszłość mocno pocieszającem.

Franciszek Szwed.



Międzynarodowy zjazd akademicki w Warszawie.

W wielkiej sali kolonji akademickiej w Warszawie przy ul. Akademickiej 5 odbyło się w poniedziałek otwarcie Międz. Konferencji Biura Samopomocowego Konfederacji Studentów.

W imieniu p. min. Czerwińskiego otworzył konferencję dyr. departamentu p. Potocki. W imieniu Konfederacji przemawiał dr. Saurin. a następnie dr. Kuhlman. który wyraził podziw dla zbudowanych w Polsce domów akademickich. W imieniu Polaków przemawiał p. Judycki.

Po obiedzie prof. Loth wygłosił odczyt o znaczeniu domów akademickich w polskiem wykształceniu uniwersyteckiem.

Następnie obradowały dwie komisje. Jedna pod przewodnictwem p. Puciaty (Polska) zajmowała się sprawą budowy domów. druga pod przewodnictwem p. Merkela (Niemcy) kwestją stypendjów i pożyczek.

W drugim dniu zjazdu wygłosili referaty pp. Kuhlman (Niemcy), Rosler i Moy (Francja).

W trzecim dniu odbyła się między innemi wycieczka do Wilanowa.

Na zjazd przybyło około 50 przedstawicieli organizacyi akademickich z różnych krajów. głównie z Niemiec.

Camera obscura.

OBYCZAJE AMERYKI.

W jednym z dzienników chicagowskich czytamy:

Los Angeles, — Billy Dove. aktorka filmowa i dramatyczna. uzyskała dziś rozwód od Irvina Willat. dyrektora migawek. na podstawie okrucieństwa męża. który. jak zeznała p. Dove, powalił ją pięścią dwa razy w obecności gości.

Trochę dalej inny „kawałek“:

W Aurora, kierowca tramwaju z „polska“ zwany „motormanem“. wezwał policjanta. gdy pewna panienka umizgała się do niego przez trzy ranki z rzędu. jadąc do pracy.

Przedziwne obyczaje w tej Ameryce.

Z całego świata.

Pierwszy kongres diecezji berlińskiej.

Pierwszy zjazd katolicki biskupstwa berlińskiego. który odbywał się równocześnie z 28-m pruskim kongresem katolickim. zgromadził **50 tysięcy katolików z Berlina i marchji brandenburskiej.** Wzięli w nim udział nuncjusz Apostolski arcyb. Orsenigo. biskup Berlina Schreiber, kanclerz Rzeszy Brüning i in. Biskup Schreiber i poseł dr. Nuss wygłosili mowy. w których rozwinęli hasło kongresu: „Krzyż naszem zwycięstwem“.

NOWY BISKUP NARODOWOŚCI CZESKIEJ W AMERYCE.

Ojciec św. mianował ks. Ludwika Kuczerę, narodowości czeskiej. biskupem Lincolnskim w stanie Nebraska Ameryki Półn. Nominacja ta została nadana naskutek parokrotnych petycyj kolonji czechosłowackiej w Stanach Zjednoczonych, wysyłanych do Stolicy Apostolskiej.

Bojkot żydów w Sowietach.

„Krasnaja Gazieta“ donosi o ujawnionych ostatnio faktach antysemityzmu. W teatrach państwowych w Leningradzie artyści i pracownicy ogłosili **bojkot pracowników teatralnych narodowości żydowskiej zapowiadający walkę z napływem Żydów do teatrów sowieckich.** Władze pociągnęły do odpowiedzialności sądowej dwie artystki opery leningradzkiej, za użycie wyrazu „żydowska komuna“.

Na 1000 małżeństw 200 rozwodów

Według oficjalnych danych bolszewickiego urzędu statystycznego, w unji socjalistycznych republik sowieckich na 1.000 małżeństw przypada 200 rozwodów osób w wieku od 18 do 19 lat oraz 160 rozwodów w wieku od 16 do 17 lat. **Najmniej rozwodów notowanych jest wśród osób powyżej 30 lat.** Ciekawa jest uwaga „Bezbożnika“, który stwierdza. że mimo intensywnej propagandy antyreligijnej wśród chłopów prawie 80% wszystkich małżeństw włościańskich jest zawieranych według obrządku kościelnego.

Zamek francuski „żywcem“ przewieziony do Ameryki.

Przy drodze prowadzącej z Le Mans do La Fleche stoi, a właściwie stał zamek Courelles, pochodzący z czasów Ludwika XIII. Zamek ten, jeden z najpiękniejszych we Francji, został zakupiony przez pewnego miljardera amerykańskiego, który postanowił mieć go, że tak powiemy. pod ręką. Wobec tego cały zamek wędruje do Ameryki. gdzie zostanie ustawiony w pobliżu Nowego Jorku. Rozbiórka zamku odbywa się niebywale systematycznie; kamień za kamieniem starannie numerowane wędrują do specjalnych skrzyń a następnie na okręt. Boazerje i rzeźby marmurowe wywędrowały już wcześniej.

Ludy północnej Syberji wracają do pogaństwa.

Według doniesienia moskiewskiej „Prawdy“ liczne szczepy północnej Syberji w wyniku antyreligijnych zarządzeń rządu sowieckiego powróciły całkowicie do pogaństwa. Ludy te zostały ochrzczone przez duchowieństwo prawosławne, ale nawrócenie ich było widocznie bardzo powierzchowne. Przyjęły one z powrotem swoje pogańskie zwyczaje religijne, których poziom kulturalny jest niezwykle niski. W pewnych okręgach wprowadzono nawet z powrotem **ofiary z ludzi.** (KAP.)

Instytut Arktyczny w Leningradzie.

W Leningradzie otwarto Instytut Arktyczny, który ma być centralną instytucją. kierującą pracami naukowemi całego Związku Sowieckiego w dziedzinie badań polarnych. Instytut ten zajmować się będzie w swych laboratorjach rozwiązywaniem całego szeregu zagadnień dotyczących okolic podbiegunowych. Do dyspozycji Instytutu przeznaczony został statek polarny „Sadko“. Dyrektorem Instytutu został mianowany prof. O. Schmidt.

Mussolini poddał się operacji?

Korespondent budapeszteńskiego dziennika „Az Ujsag“ donosi z Bolonji. że Benito Mussolini poddał się w tych dniach operacji żołądka. Operacji dokonano w prywatnej klinice w Bolonji. Wodza włoskiego faszyzmu operowali dwaj najwybitniejsi chirurdzy z Rzymu i Florencji. Na żądanie Mussoliniego całą sprawę utrzymano w tajemnicy.

W Elbie także niema wody.

Różne kompanje żeglugi rzecznej, których głównem siedliskiem jest Hamburg, postanowiły na osobnem walnem zebraniu, aby przerwać żeglugę na rzece Elbie. z powodu zbyt niskiego poziomu wody i ciągłego niebezpieczeństwa dla parowców i żaglowców. utknięcia na wystających ławach piaszczystych.

———o———

KRÓLOWA PIĘKNOŚCI DEFRAUDANTKA.

Na ostatnim konkursie piękności w Budapeszcie godność królowej otrzymała niejaka Marja Friedel. Obecnie tę „królową piękności“ aresztowano za defraudację. Aresztowana tłomaczyła się. że pieniędzy tych użyła na zakup toalety. która wywołała sensację na konkursie. Resztę zaś pieniędzy skradziono jej jeszcze przed defraudacją. Policja jednak nie dała wiary objaśnieniom aresztowanej.

———o———

Literatura i kino.

Awanturniczy żywot komedjopisarza.

Onegdaj Mały Teatr w Warszawie wystawił krotochwilę p. t. „Miłość czy pięść“ pióra spółki autorskiej: **Miecz. Fijałkowskiego**, dramaturga i polityka (posła na Sejm), oraz **Kaz. Dunin Markiewicza.**

Koleje życia tego ostatniego autora są bardzo ciekawe. Markiewicz zaczął jako wielki obszarnik na Ukrainie, następnie przeniósł się do Paryża, gdzie wśród braci malarskiej królował swą bogatą kiesą i wysokim (przeszło dwa metry!) wzrostem. Ożenił się z hrabiną irlandzką, Gore Both i wyjechał do Dublina, gdzie kierował teatrem. a żona jego prowadziła rewolucję przeciw Anglji. W następstwie została ona w pierwszym gabinecie Irlandji mianowaną ministrem opieki społecznej. Podczas gdy żona rzucała bomby, Markiewicz „dyrektorował“. malował obrazy, przyjaźnił się z lordami i pisał patrjotyczne dramaty historyczne irlandzkie. Podczas rewolucji albańskiej Markiewicz już tam robił hałas przy boku operetkowego ks. Wieda, a gdy ten czmychnął do Niemiec, Markiewicz wrócił na Ukrainę i wziął się do uczciwej pracy literackiej. Podczas wojny światowej służył w wojsku jako huzar. W jednej z bitew był ranny. Brał również udział w wojnie z 1920 r. Obecnie pracuje Markiewicz w służbie konsularnej amerykańskiej w Warszawie.

Eddie Polo — wróg dźwiękowców.

Jak już donosiliśmy, po Polsce jeździ znany aktor filmowy amerykański **Eddie Polo, bohater wielu sensacyjnych obrazów, za któremi przepada młodzież.** E. Polo urodził się w S. Francisco jako dziecię artystów cyrkowych. Stąd pochodzi jego zamiłowanie do akrobatyki. **Od r. 1913 jest gwiazdą „Universalu“; od 1924 r. przystąpił do nakręcania obrazów na własną rękę, sam pisze scenarjusze i sam reżyseruje na czele własnego zespołu. Ostatnie trzy lata pracuje w Niemczech.** Obecnie ma urlop, który **wykorzytał na podróż po Polsce. Jest on wrogiem „dźwiękowców“;** zrozumiała rzecz; jego walory nie uwydatniają zalet ulubieńca młodzieży.

Po amerykańsku.

W dzień orze, wieczorem komponuje.

Pisma polskie w Ameryce donoszą, iż w stanie Wisconsin mieszka na małej fermie niejaki Eug. Walkiewicz, rodem z radomskiego. Przed 20 laty przybył on do Stanów Zjedn., aby pracować jako muzyk, gdyż studjował w konserwatorjum monachijskiem. Tymczasem dostał się na rolę i komponuje tylko w wolnych chwilach. Mimoto zdążył napisać kilkaset utworów m. in. operę „Chłopi“ według Reymonta, która ma być odegrana wkrótce przez zespół orkiestralny amerykański.

Nasz rodak Walkiewicz pojmuje pracę zaiste po amerykańsku. W dzień orze, wieczorem komponuje...

Ruch wydawniczy.

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“ Nr. 2. Rok IV. Cena pojed. egz. 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych“, który zawiera: artykuł p. Leona Zieleniewskiego, omawiający obszernie czechosłowackie ustawodawstwo językowe, dokończenie pracy dra Stanisława Orsiniego-Rosenberga o programie badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych, poświęcone omówieniu tego programu w stosunku do województw wschodnich Rzeczypospolitej, dra Jerzego Gliksmana strukturze społecznej ludności żydowskiej w Polsce.

Poza tem omawiany numer „Spraw Narodowościowych“ zawiera, jak zwykle, bogatą kronikę, dotyczącą narodowości zamieszkujących Polskę, kwestyj narodowościowych poza Polską: w Niemczech, Czechosłowacji, Litwie, (stan polskiej pracy kulturalnej i spółdzielczej), Łotwie, Ukrainie Sowieckiej (proces 45 działaczy ukraińskich w Kijowie), oraz omówienie spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym. Numer obecny zawiera także: Sprawozdanie z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w r. 1929, sprawozdanie z odczytów wygłoszonych w Instytucie, m. in. z odczytu prof. M. Handelsmana: „Narodowość jako zasada polityki międzynarodowej w XIX. wieku“.

Kończą numer recenzje, omawiające m. in. bibljografję rosyjską, poświęconą kulturze i oświacie narodów Z. S. R. R.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych“, Warszawa, ul. Nowy-Świat 21 m. 4, tel. 248-74.

A. SCHROEDER — Les Lionceaux — (Gebethner). Wzruszający obrazek z ostatniej obrony bohaterskiego Lwowa, przepiękna epopeja „Orląt“, ukazuje się w szacie francuskiej wprowadzona do literatury przez **P. Cazina.** Dobrze się stanie że Francuzi przeczytają te strony, pełne żarliwego patrjotyzmu.

Gdzie umarł kniaź Jeremi?

Inne źródła o śmierci księcia Jeremiego.

W art. „Głosu N.“ z 29 czerwca p.t. „Duch kniazia Jaremy“, zastanawia się autor nad kwestją śmierci księcia Jeremiasza Wiśniowieckiego i nad miejscem jego wiecznego spoczynku. Opierając się na jednej przesłance źródłowej, twierdzi, że śmierć księcia nastąpiła na zamku w Pawołoczy, dnia 20 sierpnia 1651 r. nie licząc się zupełnie z innemi źródłami, które dla spraw polsko-kozackich posiadają pierwszorzędne wiadomości. Przedewszystkiem należy podać w wątpliwość fakt, który według autora „nie może ulegać najmniejszej wątpliwości‘ a mianowicie śmierć księcia Jeremiasza na zamku w Pawołoczy. Cóż bowiem mówią źródła współczesne? Kochowski „Annales“ Climakter I. str. 285 pisze: „przyczyną jego śmierci było to, że najadł się melonów, któremi popsuł żołądek, a następnie pochwycony wielką febrą na oczach całego wojska umarł“, a zatem nie w zamku pawołockim, bo w tym wypadku nie wyrażałby się Kochowski „na oczach całego wojska“.

Także Oświęcim w djarjuszu swoim obala postawiony przez autora pewnik o śmierci ks. Jeremiasza Wiśniowieckiego w zamku; pod datą bowiem 20 sierpnia 1651 r. pisze: „Tenże dzień fatalis był wielkiemu kawalerowi i potrzebnemu ojczyźnie naszej, acz zawsze, ale niemniej podczas teraźniejszych ekspedycji żołnierzowi, Jeremiemu Wiśniowieckiemu, który kilka tylko dni w obozie chorując, dnia tego rozstał się z tem światem, z wielkiem wojska wszystkiego“ i t. d. Oświęcim zatem, który swój djarjusz również w obozie pisał i który jest nieprzebraną skarbnicą do czasów buntu Chmielnickiego, zaznaczając, że książę choruje w obozie nie wspomina o transportacji konającego do zamku, owszem z sensu zdania wynika, że umarł w obozie a nie w zamku. Także pewnik autora obala Jerlicz, który w latopiścu T. I. na str. 126 pisze: „Dnia 20 sierpnia książę Wiśniowiecki Jeremi Korybut, mąż i sprawca wojskowy, rycerz doświadczony w boju, idąc za zbójcami (kozakami) razem z hetmanem, chorobą był obciążony, gorączką, w której półtrzeciej niedzieli leżąc umarł w obozie pod Pawołoczą, po którym wszystkie rycerstwo żałosne było, jako dzieci małe po matce“.

Również pamiętnik Jemiołowskiego zaprzecza twierdzeniu autora pisze bowiem str. 29: „Gdy wojsko przybyło pod Pawołoczę, wytchnąć myśliło, zwłaszcza z tej okazji, że ks. Wiśniowiecki zaraz z pod Beresteczka w chorobę wpadł był i po staremu nie wracając się nazad, co dalej tem bardziej widział, na ostatek tamże pod Pawołoczą ostatnie dni swego życia ze żalem wszystkiego wojska dokonał“. Tych kilka przytoczonych tekstów źródłowych, wystarczy autorowi, ażeby zmienił zasadniczo swój pogląd na sprawę miejsca śmierci księcia, co popiera także literatura historyczna z Przeździeckim na czele. Wprawdzie autor sam obala częściowo pewność miejsca zgonu księcia, cytując że „Tradycja związana z jarem w tem świetle nie jest ścisła. Z tego jednak nie wynika, by daleko odbiegała od prawdy“. A czy „ścisła“ jest wiadomość autora? Czy prowenjencja źródła z którego autor korzysta została należycie zbadana? Jakiż był cel przenoszenia księcia, będącego już w agonji na zamek pawołocki? Czy na to, ażeby tam ducha wyzionął? Okoliczności bowiem, wśród których nastąpiła śmierć księcia, wszelkie tego rodzaju hipotezy wykluczają.

Podobnie opis pogrzebu księcia nie jest w zupełnej zgodzie z faktami historycznemi. Czyżby autor, opisując ten fakt, nie znał listu Miaskowskiego do króla Jana Kazimierza z dnia 26 sierpnia 1651 r.? Następnie cała próba rozwiązania tajemnicy miejsca wiecznego spoczynku księcia. Wprawdzie trudno definitywnie rozwiązać to pytanie, ale gdyby autor gruntownie zbadał tradycję ustną, to z pewnością doszedłby do odmiennych rezultatów. Zapewne nie był autor na Świętym Krzyżu i na Łysej Górze, a wielka szkoda, bo mógłby wiele cennych rzeczy tam właśnie znaleźć. Nie zna autor wersji, gdzie znajduje się nagrobek księcia, nie zna także prywatnych zbiorów w Nowej Słupi, a te także w znacznej mierze przyczyniłyby się mogły do wyjaśnienia tej sprawy. Analizując przypisek. w którym autor wylicza literaturę historyczną, dotyczącą miejsca wiecznego spoczynku księcia widać pewne niedomagania bibljograficzne, co było właśnie powodem umiejscowienia zwłok księcia poza Pawołoczą. Autor każe wierzyć, że pochowano księcia „w ścisłej tajemnicy, w cztery oczy kilku zaufanych osób i z zatarciem śladów grobu“. Czy było to możliwe do uczynienia z ciałem bohatera, obrońcy ojczyzny, którego imię było na ustach wszystkich? Czy książę nie miał własnego wojska, przyjaciół, którzy otoczyli opieką śmiertelne jego szczątki i odwieźli w głąb Polski? Znając całokształt życia i dziejów księcia nie z literatury, ale ze źródeł archiwalnych, raz jeszcze zaznaczam, że umiejscowienie prochów księcia pod Pawołoczą jest wytworem fantazji autora, co ostatecznie można darować powieściopisarzowi, nigdy natomiast historykowi.

Kazimierz Lic.

Kryzys kinowy w Polsce.

ALE JAK MOŻNA ZDOBYĆ PUBLICZNOŚĆ?

Kinematografy w Polsce przechodzą ciężki kryzys, wywołany (jak zawsze zresztą w lecie) dużym spadkiem frekwencji. **Szeregowi kin w Warszawie i Łodzi grozi zamknięcie.** Ponieważ kina w swych zasadniczych tendencjach są niewątpliwie czynnikami kultury, omawiany jest przeto w stolicy plan przyjścia z pomocą zagrożonym placówkom.

Warto tu dodać jak kina amerykańskie biorą się na różne środki celem zdobycia publiczności. Oto w czasie kanikuły, kiedy do kina nikt nie chce chodzić, **kina amerykańskie urządzają w swych poczekalniach wystawy towarów, galanterji. konfekcji, książek, nut, płyt gramofonowych i t. p.** Tam ma się urozmaicony widok, reklamę i tańsze ceny. **Niektóre kina wprowadziły loterję fantową,** przyczem numer biletu przedstawia numer losu. **Kina wydają również widzom kupony rabatowe do sklepów, abonamenty ulgowe do salonów fryzjerskich.** Nawet w kinach, należących do koncernu wytw. Foxa **rozdaje się widzom pudełeczka z 12 próbkami:** kremu do trzewików, proszku do pieczenia, aspiryny i t. d. Fabrykanci dostarczają tych produktów bezpłatnie w celach reklamowych.

Pewność. — A więc już znowu chcesz iść na hulankę. Zapomniałeś, że w przyszłym tygodniu trzeba zapłacić komorne? — Oh, do tego czasu będę z powrotem w domu.

Sumienny lokator. W pewnem piśmie paryskiem ukazało się ogłoszenie następujące: „Poszukuję pół tuzina szczurów i większą ilość myszy, abym mógł gospodarzowi oddać mieszkanie w takim stanie, w jakim je przejąłem“.

Sport.

Akademicy-lekkoatleci na mistrzostwa świata.

Dnia 7 sierpnia rozpoczynają się w **Darmsztadzie** (Niemcy) zawody lekkoatletyczne **o mistrzostwo akademickie świata.**

Skład reprezentacji polskiej jest nast.: Łada, Trojanowski I i II, Twardowski, Dobrowolski, Pruszkowski, Weiss, Kostrzewski, Miller, Jaworski, Sobieraj (AZS—Warszawa), Balcer, Piechocki, Zakrzewski (AZS—Poznań), Zieniewicz, Sidorowicz (AZS—Wilno), **Nowak (AZS Kraków), Nowosielski (Cracovia), Maszewski,** Meyro (Polonia) i Petkiewicz (Warszawianka).

Projektowane **obesłanie regat wioślarskich nie dojdzie do skutku.** ponieważ termin tych zawodów koliduje z terminem mistrzostw Polski w Bydgoszczy.

Polscy szpadziści górą!

Podczas rozgrywek eliminacyjnych o **wojskowe mistrzostwo Europy w szermierce, w Ostendzie,** reprezentacja Polski, znajdująca się w najsilniejszej grupie. uzyskała w **szpadzie wynik remisowy z Holandją w stosunku 7:7, a wygrała mecz ze Szwecją w stosunku 8:8, mając lepszy stosunek tuszów.**

Dzięki tym wynikom drużyna polskich szpadzistów weszła do półfinału.

Jedyny mecz ligowy

w najbliższą niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę 20 b. m. odbędzie się w Warszawie jedyny mecz ligowy między **Polonją a Legją.** Będzie to przedostatni mecz w pierwszej rundzie, zaś w dniu **27 lipca odbędzie się zakończenie pierwszej rundy ligowej** meczem **Legja—Warszawianka** w Warszawie i rozpoczęcie drugiej rundy spotkaniem **Garbarnia—Ruch w Krakowie.**

ZAGRANICZNI MISTRZE LEKKIEJ ATLETYKI NA STARCIE W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą, że Legja na otwarcie swego nowego stadjonu organizuje w dniach **20 i 21 września wielkie międzynarodowe zawody** lekkoatletyczne. w których mają wziąć udział najlepsi zawodnicy niemieccy jak: mistrz sprinterów **Körnig,** Lammers, **Hirschfeld** (mistrz świata w rzucie kulą), oraz **dr. Peltzer.** Legja zamierza również sprowadzić zwycięzcę Kusocińskiego - Finna - **Virtanena,** oraz słynnego Szweda. Wide'go.

NOTATNIK SPORTOWCA.

Do PZLA. nadeszło telegraficzne zaproszenie **Petkiewicza i Kusocińskiego na zawody międzynarodowe w Sztokholmie** dnia 29 lipca br. Z zaproszenia tego Kusociński, wobec przemęczenia, nie zamierza skorzystać, co zaś się tyczy Petkiewicza — to decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

W czasie mistrzostw Z. Młodzieży Polskiej **we Włocławku, druchna Irmina Woźniakówna** z Kalisza, uzyskała w biegu 60 mtr. doskonały czas 7.9 sek. równy rekordowi polskiemu. Zaznaczyć należy, że Woźniakówna osiągnęła ten wynik, **startując w zwykłej spódniczce, a nie w. stroju lekkoatletycznym.**

Rzeczy ciekawe.

Wykopalisko mongolskie w Meksyku.

Podczas budowy szosy z Oaxaca do Monte Alban w Meksyku robotnicy natrafili na gruzy zasypanego miasta, które znajdowało się w tem miejscu przed zalaniem wschodniego Meksyku przez lawę. Znaleziono wiele **ciał ludzkich, dzięki lawie zupełnie dobrze zakonserwowanych.** Zwłoki należą do **mongolskiego typu.** Ubiór głów zupełnie odmienny od jakichkolwiek poprzednio znalezionych. Sprzęty domowe, miski, urny, wykazują o wiele wyższy stopień cywilizacji. niż późniejsze odkrycia.

Według zdania profesorów. przybyłych na miejsce wykopaliska, należeli ci ludzie do szczepu Zapoteces, najstarszego plemienia mongolskiego w Meksyku. Potomkowie tego szczepu mieszkają jeszcze w Stanie Oaxaca.

Najszybszy pociąg świata.

Za najszybszy pociąg świata uważany jest obecnie pociąg kanadyjski, kursujący między Toronto a Montrealem. Pociąg przebywa tę przestrzeń wynoszącą około 330 kilometrów, w ciągu 360 minut. Przeciętna szybkość wynosi więc 63 km. na godzinę. Na mniejszej przestrzeni wytrzymuje również ów kanadyjski pociąg porównanie z każdym innym pociągiem świata, nawet z uchodzącym dotychczas za najszybszy: angielskim Great Western.

Głód mieszkaniowy. — W ostatecznym razie zamieszkamy po ślubie u twoich rodziców. — To niemożliwe: przecież oni sami mieszkają jeszcze u swoich rodziców.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 17-go lipca 1930.
Czwartek 17: św. Aleksego i św. Berty.
Piątek 18: św. Szymona z L i św. Kamila.
Piątek 18: wschód słońca o godz. 3.34, zachód o godz. 19.25.

—o—

ZAMYKAĆ OKNA NA NOC. Miarczyński Zygmunt, zam. przy ul. Zacisze, zgłosił w policji, że w nocy skradziono mu przez otwarte okno ubranie oraz zegarek wartości 150 zł.

Weyla Włodzimierz, mechanik, zam. przy ul. Długiej, zgłosił w policji, że w nocy skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno jedno ubranie, jedne parę trzewików, oraz zegarek łącznej wartości 200 zł.

BANDYCI GRASUJĄ. W nocy z 14 na 15 bm. dwóch nieznanych zamaskowanych i uzbrojonych sprawców dostało się przez dach do mieszkania Herscha Leszkowicza w Radwi Narodowej, pow. Mielec, i po steroryzowaniu domowników zabrali szafkę nocną, w której znajdowało się 6 noży i widelców srebrnych. Sprawcy rozbili szafkę na polu i nic z niej nie zabrali, poczem zbiegli.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ PREZYDENTA MIASTA. Prezydent miasta sen. inż. Karol Rolle powrócił z urlopu i objał urzędowanie. W czasie letnim prezydent będzie przyjmować strony **we wtorki i czwartki od godz. 12—13-tej.** O przyjęcie zgłaszać się należy w te dni w Sekretarjacie Prezydjalnym w godzinach od 10—12-tej.

URUCHOMIENIE POŚREDNICTWA POCZTOWEGO W PYCHOWICACH. Z dniem 16 lipca 1930 r. uruchomia się pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Pychowicach poczta Kraków 11.

15 TYSIĘCY ZWIEDZAJĄCYCH MUZEUM NARODOWE. Wzmożony w obecnym sezonie ruch wycieczkowy zaznaczył się znacznym wzrostem frekwencji w Muzeum Narodowem. Ilość zwiedzających osiągnęła w czerwcu poważną cyfrę ponad piętnaście tysięcy osób. Przeważna część stanowią wycieczki szkół powszechnych, oraz włościan z całej Polski, pozatem szkół średnich, robotnicze, wojskowe, przysposobienia wojsk. i policji. Pozatem zwiedzili głównie galerję w Sukiennicach liczni goście zagraniczni.

W SPRAWIE SPISU ABONENTÓW TELEFONICZNYCH NA ROK 1931. Podaje się do wiadomości, że p. Tadeusz Pudłowski, delegat Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie — któremu to Związkowi Ministerstwo Poczt i Telegrafów powierzyło wydanie spisu abonentów na r. 1931 — działa za wiedzą i zgodą tegoż Ministerstwa, zwracając się do abonentów w sprawie umieszczenia ich adresów w urzędowym spisie abonentów.

WYKAZ SPĘDU I CEN KONI NA TARGU. Ogółem spędzono koni 173. Płacono; za konie pojazdowe od 350 do 900 zł., za konie pociągowe lekkie 300 do 600 zł., za konie rzeźne 75 do 156 złotych.

Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscową 14 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Romans współczesnej panny“ (w gł. roli Collen Moore).

SZTUKA: „Baśń miłości“ (w gł. roli Rod la Rocquqe): film dźwiękowy.

CORSO: „Miasto klęski“ (w gł. roli Ken Maynad).

BAGATELA: „Intrygant“ (w gł. roli Emil Jannigs).

NOWOŚCI: Zamknięte.

APOLLO: „Królowie puszczy“.

UCIECHA: „Białe cienie“ (film dźwiękowy).

WARSZAWA: „Bezrobotny“ (Charlie Chaplin) oraz groteski amerykańskie.

—o—

Silny rozwój W. S. H.

W sferach miarodajnych rozważany jest obecnie projekt budowy nowego gmachu Wyższego Studjum Handlowego, które rozwija się z roku na rok w przyspieszonem tempie, czego najlepszym dowodem jest **liczba 1200 słuchaczy w ubiegłym roku szkolnym.** Następstwem tego są starania władz szkolnych o przyspieszenie budowy nowego gmachu i w tym celu rozpoczęto już pertraktacje o nabycie odpowiednej parceli.

Działowski zdrowy, awionetka uszkodzona.

We wtorek po południu awionetka Działowskiego została zmuszona do lądowania na nieodpowiednim terenie blisko miasta Końskie. Aparat został uszkodzony. Towarzysz pilota Działowskiego, kpt. Maciejowski przysłał następujący telegram:

„Telegram Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Krakowie. Końskie dnia 16. 7. godz. 14.30 — Działowski zdrowy. Dzisiaj wracamy. Mechanicy przyjechali. Samolot do naprawy odejdzie jutro. **Kpt. Maciejowski**“.

Przesadne szczegóły katastrofy, ogłoszone przez jedno z pism krakowskich, okazały się zatem nieprawdziwemi.

O szybszy tok spraw karnych.

Minister sprawiedliwości zwrócił uwagę prezesów sądów apelacyjnych, że państwowe władze administracyjne uskarżają się na **powolny tok postępowania sądowego w sprawach karnych przeciwko funkcjonarjuszom publicznym.**

Min. sprawiedliwości, podkreślając konieczność przyspieszenia toku postępowania w tego rodzaju sprawach wyraził życzenie, aby sądy nie czyniły trudności w udzielaniu władzom dyscyplinarnym do przejrzenia aktów sądowych w danej sprawie karnej.

O rozwój turystyki lotniczej w Polsce.

PIERWSZE LOTNISKO TURYSTYCZNE W NOWYM TARGU.

Turystyka samolotowa, jest jedną z tych gałęzi sportu, przed któremi widnieją szerokie horyzonty rozwoju. Odbywający podróż nie jest krępowany drogą, linją kolejową, szosami samochodowemi ani żadnemi okolicznościami, z któremi związany jest człowiek „przyziemny“. Samolotem przenosimy się najszybciej z miejsca na miejsce, a krąg widzenia, jaki roztacza się przed lecącym, może zastąpić niejedną godzinę lekcji geografji.

Ze znaczenia turystyki powietrznej zdają sobie już sprawę doskonale zagranicą a zwłaszcza **w Stanach Zjednoczonych, gdzie liczba samolotów prywatnych wynosi przeszło 5 tysięcy.** Europa pozostaje daleko w tyle za Ameryką, a jednak w Anglji jest już kilka setek awionetek oraz kilkadziesiąt „taxi-aeroplanów“. **Lot Lady Heath z Londynu do Capstadtu w 1928 r. i ostatni lot miss Emmy Johnson z Londynu do Australji** są jawnym chyba dowodem, że turyści powietrzni w Anglji w niczem nie ustępują zawodowcom. Rząd angielski zdaje sobie sprawę ze znaczenia rozwoju tej dziedziny lotnictwa wydatnie finansuje fabrykacje awionetek. W ten sam sposów sprzyjają rozwojowi lotnictwa Francja i Włochy.

W Polsce turystyka samolotowa znajduje się jeszcze w powijakach. W prawdzie istnieje kilka prywatnych awionetek, jak. T. Pruszkowskiego, a zwolennicy tego rodzaju turystyki są zrzeszeni w 10 aeroklubach przy wyższych uczelniach i wytwórniach lotniczych, lecz główną przeszkodą w szybszem rozwoju jest zbyt wygórowana, bo 25 tys. złotych wynosząca, cena samolotu. Aerokluby młodzieży **liczą obecnie 900 członków i są popierane przez LOPP.** Zapoczątkowane szczęśliwie wycieczki zbiorowe cieszą się niezwykłem powodzeniem. Lot zaś turystyczny członków Akademickiego Aero **klubu Warsz. inż. Wigury i por. Żwirskiego, którzy na awionetce odbyli podróż powietrzną w r. ub. z Wraszawy do Paryża—Barcelony i z powrotem,** był dowodem że i u nas nie brak śmiałych i zdolnych lotników.

Jedną z najważniejszych wkońcu przyczyn, które tamują w Polscerozwój turystyki samolotowej jest **brak lotnisk.** Z radością przeto należy powitać **otwarcie pierwszego w Polsce lotniska turystycznego w Nowym Targu,** która to uroczystość, jak już donosiliśmy, odbędzie się w dn. **3-go sierpnia.** Niewątpliwe zabiegi LOPP. nie skończą się na tem, gdyż po tym pierwszym wysiłku, nastąpi prawdopodobnie budowa dalczych lotnisk.

Na Nowy Targ zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę, dlatego że miasto to posiada szereg połączeń autobusowych n. p. do Zakopanego, Szczawnicy, Czorsztyna a oprócz tego leży u podnóża Tatr, co może mieć duże znaczenie dla samolotowej turystyki zagranicznej. Lotnisko, budowane staraniem Krakowskiego Wojewódzkiego Komitetu LOPP. wykończone zostanie do jesieni br. **Lądować tam będą mogły najcięższe nawet samoloty.**

Program uroczystości otwarcia lotniska został ustalony w nast. sposób:

Rano o godz. 10-tej Msza św. polowa, o 11-tej poświęcenie lotniska, o 11.30 popisy lotnicze i zjazd automobilistów, o 12-tej zaś loty pasażerskie. Popołudniu o 16-tej konkursy hippiczne pułków artylerji warszawskiej, wieczorem zaś raut.

Dla zjeżdżających osób dojazd autobusami będzie udogodniony. O szczegółach ogół publiczności będzie poinformowany specjalnemi ogłoszeniami.

Żydzi wykupili szereg dalszych kamienic w Krakowie.

POSTĘPY INWAZJI ŻYDOWSKIEJ NA POLSKI STAN POSIADANIA W MIEŚCIE.

W ogłoszonym przez magistrat wykazie zmian w stanie posiadania realności w Krakowie, jakie zaszły w kwietniu b. r., uwidoczniono szereg tranzakcji kupna, na skutek których większe realności i parcele przeszły z rąk katolickich w żydowskie.

Przedewszystkiem więc **w ręce żydowskie przeszedł wielki, trzechpiętrowy dom przy ul. Pijarskiej 3.** Nabyła go mianowicie **Regina Aleksandrowicz** przez wykupienie poszczególnych części od współwłaścicieli: Jana, Kazimierza i Feliksa **Śliwińskich** i Marji z **Śliwińskich Gąsiorkowej** za cenę 1.666 dolarów. od Marji z **Śliwińskich Talagowej** za 1666 dolarów, od **Zbigniewa Śliwińskiego** za 833 dolarów i od **Włodzimierza Śliwińskiego** za cenę 833 dolary. Razem za realność tę wypłaciła p. Regina Aleksandrowicz rodzinie Śliwińskich **4.998 dolarów.**

W ręce żydowskie przeszła również **dwupiętrowa kamienica przy ul. Topolowej 17.** Nabył ją **Mojżesz Halpern** od Edwarda i Alfreda Simlerów, Janiny z Simlerów Decowej i Marji Tukacz za cenę **6.500 dolarów.**

Wreszcie **Spółka Akcyjna zakładów przemysłowych w Tenczynku** sprzedała żydom **dużą realność dwupiętrową, przy ul. Mostowej 12.** Nowonabywcą jest **Izak Tenenbaum,** który kamienicę tę kupił za **37.568 dolarów.**

Słabą rekompensatę tych strat na rzecz żydowskiego stanu posiadania w mieście, stanowi wykupienie gruntu lwh. 655 przy ul. Królowej Jadwigi przez dra Franciszka Bardla od Maurycego Grünberga za cenę 22.000 zł., roaz gruntu lwh. 625 przy ul. Grzegórzeckiej przez Józefa Wielgosza od Salomona Wahlfeilera za cenę 6.990 zł.

Wśród 35-ciu ogółem kontraktów kupna—sprzedaży nieruchomości na uwagę zasługuje też nabycie przez **Izbę Rzemieślnicza** w Krakowie od Banku Budowlanego Ski Akc., dwupiętrowego domu przy ul. św. Anny 9 za cenę **260.000 zł.**

Charakterystycznem jest w ostatnim wykazie obrotu nieruchomościami wykupywanie przez żydów wielkich objektów w centrum miasta, względnie przy najruchliwszych ulicach. Posuwanie się fali żydowskiej ułatwiają obecne trudne warunki gospodarcze w jakich społeczeństwo się znajduje.

Eksport bydła z powiatu krakowskiego zamknięty.

Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zagranicę zwierząt racicowych następujące powiaty:

Będzin, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Radom i Włoszczowa — woj. kieleckiego, Biała, Chrzanów, **Kraków (miasto i powiat) i Oświęcim — woj. krakowskiego,** Garwolin — woj. lubelskiego, Jarosław, Łańcut i Przeworsk — woj. lwowskiego, Brzeziny, Kalisz, Konin, Łask, Łęczyca, Łódź, Sieradz, Turek, Słupca i Wieluń — woj. łódzkiego, Działdowo — woj. pomorskiego, Horodenka i Tłumacz — woj. stanisławowskiego, Grójec, Pułtusk, Skierniewice i Warszawa (miasto i powiat) — woj. warszawskiego, oraz wszystkie powiaty województw: poznańskiego i śląskiego.

AWANSE STAROSTÓW.

Antoni **Wojciechowski** starosta pow. w VII. stopniu służbowym w Płońsku, otrzymał awans na VI. stopień służbowy.

Starostowie prowizoryczni: Rudolf **Świątkowski** — w Tłumaczu, inż. Jan **Stochowski** — w Tczewie, Alojzy **Kaczmarczyk** — w Białymstoku, Włodzimierz **Weber** — w Kowlu, oraz inż. Stanisław **Borysiewicz** — w Kielcach, mianowani zostali starostami powiatowymi.

P. Nowaczyński a „Nowy Dziennik“

P. A. Nowaczyński, bawiący w Chabówce, nadsyła nam następujący list:

„Dopiero teraz tj. dn. 14 bm. dostarczono mi z Warszawy numer „Nowego Dziennika“ z wywiadem ze mną p. Kaufera.

Jest w nim oczywiście moc nieścisłości, przeinaczeń, uogólnień i szczegółów wręcz nieprawdziwych przy ścisłem oddaniu tego, co dziś myślę o shylokracji i o sjonizmie.

Mimo tego uważam „Nowy Dziennik“ za pismo znacznie uczciwsze i moralnie wyżej stojące od krakowskiego „Kurjera Ill.“ — Adolf Nowaczyński“.

Czyli nauka stąd dla p. Nowaczyńskiego — nie udzielać wywiadów żydom. Oni zawsze przekręcą. Oni zawsze skłamią. Jeżeli dziś potrafią z wywrócenia łódki na rzece zrobić pogrom, to łacno mogą zrobić z Nowaczyńskiego entuzjastę semitów.

Co do ostatniego zdania — to już jest kwestja smaku. Zdaje się jednak, że p. Nowaczyński nie czytuje „Nowego Dziennika“ bo musiałby zmienić zdanie na jego niekorzyść.

—o—

Strzałami wypraszał gości weselnych.

W czasie poprawin weselnych u Jana Wyporka w Niegowici, pow. Bochnia, usuwał nieproszonych gości syn tegoż Walenty Wyporek i wybiegł za nimi na podwórze. Ponieważ osobnicy ci stawili opór i nie chcieli zabawy opuścić, Wyporek oddał do nich z rewolweru jeden strzał i trafił w czoło Jana Korneckiego z Niegowici, którego **położył trupem na miejscu.** Sprawca podaje, że pijany był i nie wie, czy wogóle strzelał. Przytrzymano go i oddano do dyspozycji Sądu.

OPÓŹNIENIE POCIĄGÓW NA LINJI KRAKÓW—LWÓW.

Koło stacji Słotwina jeden wagon pociągu towarowego zdążającego z Krakowa w stronę Lwowa wypadł wczoraj z szyn, zatarasowując tory kolejowe, skutkiem czego nastąpiło opóźnienie pociągów towarowych i osobowych ze Lwowa i od Krynicy. Ofiar w ludziach nie było. Po uporządkowaniu toru kolejowego, które trwało kilka godzin, nastąpił normalny ruch w pociągach.

—o—

NEKROLOGJA.

S. p. Tadeusz Paszkowski.

Wczoraj rano opuścił ziemski padoł znany i kochany przez wszystkich, którzy się z nim mieli sposobność zetknąć, ś. p. Tadeusz Paszkowski.

Postać to była o rzadkiej. fizycznej urodzie męskiej, o charakterze, jaki dzisiaj w powojennych czasach trudno znaleźć, o zasadach niezłomnych i głębokim patrjotyźmie.

Pamiętam Go, jak w czasach zawieruchy wojennej z narażeniem siebie stał po stronie Komitetu Narodowego w Paryżu i zawsze był gotów do poleconej Mu roboty. Dobry urzędnik i kolega w Kasie Powiatowej — żył troską o tę instytucję, znał ją zarówno w dobrych jak i ciężkich dewaluacyjnych czasach, pracował dla niej duszą i sercem.

Urodzony na Podolu, młodość spędził w innem środowisku, ale Kraków pokochał może silniej niż ci, co od pokoleń tu mieszkają. Brat Jego, znany wielki przemysłowiec i konsul Polski we Florencji, pragnął, żeby się przeniósł do Włoch, jednak serce nie pozwoliło ś. p. Tadeuszowi opuścić Polski i Krakowa.

W zimie, w czasie mojej ciężkiej choroby, kiedy mnie odwiedził, pierwsze Jego słowa były: „Ty będziesz żył, ale ja czuję, że niedługo umrę“ — i tak Swoją śmierć wyczuł i wywróżył!

Odszedł zostawiając brata Karola i trzy siostry: pp. Daszyńską, żonę Marszałka Sejmu, p. Chodkiewiczową i niezamężną p. Annę Paszkowską.

Jednak długo zostaniesz ś. p. Kochany Tadziu w naszem sercu i pamięci.

St. Burtan.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zarząd Stronnictwa Narodowego wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Tadeusza Paszkowskiego, długoletniego członka organizacji, we czwartek dn 17 lipca, o godz. 5.30. na cmentarzu rakowickim. — Przewodniczący: Rymar.

Życie gospodarcze.

Polska w liczbach.

Z interesującego zestawienia dat statystycznych p. dr. Sas-Jaworskiego przytaczamy kilka następujących cyfr:

Najwyższy trybunał administracyjny, którego liczba prezesów i sędziów wzrosła od roku 1924 (22) do r. 1928 o 11 **na 33,** a urzędników o **8 (31),** nie może, mimo to, sprostać swym rozległym zadaniom. Gdy w r. 1924 przy 4.028 spraw zalegał z 2.060, liczba zaległości w r. 1928 wobec 10.747 spraw ogółem i 4.420 załatwionych **wynosi 6.327.** Trybunał dzieli się na 5 izb, stosownie do przydzielonego im rodzaju spraw.

W administracji państwowej pracowało w roku 1924 **480 tys. urzędników** (wraz z sędziami, nauczycielami i funkcjonarjuszami niższymi). Liczba ta zmniejszyła się w roku 1927/28 do 446 tys., aby w latach następnych dojść w r. 1930/31 do 475 tys., w czem jest **179 tys. etatowych.**

Policja państwowa, licząca 253 komendy powiatowe, 185 komisarjatów i 3.287 posterunków, liczy **966 oficerów, 31.602 posterunkowych do starszych przodowników włącznie, 1.889 wywiadowców,** 418 urzędników i 603 służby. Na 1 funkcjonarjusza policji przypada przeciętnie 11 km² i **771 mieszkańców.**

Ilość sił zbrojnych nie zmienia się w zasadzie; w roku 1929/30 wykazuje **oficerów w armji lądowej 17.905,** podoficerów zawodowych 37.000 i szeregowych **208.639.** w marynarce 310 oficerów, 700 podoficerów i 2.280 szeregowych.

Przechodząc do działu skarbowości stwierdzamy, że długi państwowe wzrosły od roku 1926 z 3.520 **na 4.048 mil. zł.** Obciążenie na 1 mieszkańca w dn. 31 XII 1927 w porównaniu z innemi państwami: Anglja 7.349, Szwajcarja 2.149, Stany Zjednoczone Am. P. 1.423, Danja 804, Czechosłowacja 621, Niemcy 271 — w Polsce niewielkie, **bo tylko 140 zł.,** ale też i dochody w porównaniu z temi państwami **najmniejsze (89.3 zł.) na głowę ludności rocznie.**

Według szacunku brutto majątek skarbowy państwa w dn. 1. I. 1927 wynosił **16.375 milj. zł,** z tego nieruchomości i ruchomości cywilne i wojskowe 20.2, majątki ziemskie 3,4, lasy państwowe 16.4, środki komunikacji 51.7, bogactwa mineralne 1.7, monopole państwowe 0.8, lokaty, należności i gotówka skarbu państwa 2.8 procent. Rezerwy kasowe skarbu wynosiły w r. 1926/27 — 46.9, w r. 1927/28 — 114.2, w r. 1928/29 — 581.8, w r. 1929/30 — **529.8 milj. zł.**

Posucha zaszkodziła zbożu jaremu.

Główny Urząd Statystyczny przeprowadził dodatkowe badania w sprawie wpływu posuchy na roślinność i ustalił obecnie następujący stan rzeczy:

Nadmierna posucha odbiła się ujemnie na zasiewach. Sprawozdania korespondentów wykazują w okresie po 20 czerwca **dalsze ich pogorszenie się. Oziminy ucierpiały mniej,** gdyż rozwój takowych odbywał się zapewne w warunkach pomyślnych od jesieni aż do czerwca, ziarno jednakże zapewne **będzie drobne.**

Jare zboża ucierpiały o wiele więcej, gdyż na skutek kilkutygodniowej suszy **nie wyrosły należycie i przedwcześnie dojrzewają.** Okopowe, pastewne i jarzyny silnie odczuwają brak wody, zwłaszcza w miejscowościach wyżej położonych i poprawa uzależniona jest od dalszego przebiegu pogody.

Omawiane warunki sprawiły, że **żniwa rozpoczęły się już w końcu czerwca i w tej chwili odbywają się w całej pełni.**

Nowy projekt ustawy o sprzedaży na raty.

Min. Przem. i Handl. opracowuje obecnie projekt ustawy o sprzedaży na raty, regulowanej dotychczas według ustaw zaborczych. Ustawa ratalna ma przyczynić się rzekomo do ożywienia przemysłu i handlu wskutek zwiększenia ilości tranzakcyj ratowych.

Jak z przeprowadzonej w Warszawie ankiety Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wynika, większa część interesów ratalnych dotyczy towarów **pierwszej potrzeby.** Najbardziej rozpowszechniona sprzedaż na raty obejmuje: **odzież, tkaniny, obuwie i bieliznę, następnie zegary, aparaty radjowe, książki i t. p.** Stosunkowo w niewielkiej ilości są sprzedawane na raty: **maszyny, rowery** i inne artykuły, mające charakter zakupów inwestycyjnych. Wynika z tego, że główną część nabywców stanowią warstwy średnio zamożne, co należy tłomaczyć **niskim poziomem dochodów warstw urzędniczych i wolnych zawodów.** Ze względu jednak na to, że rozbudowanie systemu ratowego spowodowałoby w pewnym stopniu **zadłużenie ludności,** czyli zjawisko gospodarcze ujemne, **ustawie** o sprzedaży na raty należałoby nadać **charakter** raczej normujący, niż **ułatwiający obrót** handlowy na **raty.**

Silny spadek wpływów z podatków bezpośrednich.

Jak wczoraj donosiliśmy wpływy z danin publicznych i monopoli spadły w czerwcu o 25 milj. 300 tys. w porównaniu z majem br.

Szczegółowe zestawienie dochodów skarbowych w tym miesiącu ilustruje znaczny zwłaszcza spadek podatków bezpośrednich.

Wpływy skarbu państwa z podatków bezpośrednich zwyczajnych wyniosły ogółem:

W marcu br. — 56,3 milj. zł.
W kwietniu — 63.0 milj. zł.
W maju — 72,2 milj. zł.
W czerwcu — 47 milj. 898 tys. zł.

W tymsamym miesiącu roku ubiegłego podatki bezpośrednie dały 49.892 tys. zł. a więc o około 2 milj. więcej.

Wpływy z podatków **gruntowych** wyniosły **2.536 tys. zł.** podczas gdy w maju br. — 6.467 tys. zł.; z podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich w czerwcu br. **4.379 tys. zł.,** podczas gdy w maju br. 2.997 tys. zł. Spadły natomiast bardzo silnie dochody z podatku **przemysłowego od obrotu,** przy pomocy którego coraz trudniej przychodzi wycisnąć gotówkę z zamierającego handlu i przemysłu mimo silnie zaostrzonego rygoru egzekucyjnego.

Podatek przemysłowy dał w czerwcu **22.895 tys. zł.** podczas gdy w maju 27.158 tys. zł., a w czerwcu r. 1929 — 25.698 tys. zł. Również podatek dochodowy wykazuje ogromny spadek wpływów, w czerwcu bowiem br. przyniósł **14.963 tys. zł.,** podczas gdy w maju br. 31.761 tys. zł.

Z odsetek na zwłokę, należytości egzekucyjnych i grzywien wpłynęło 2.565 tys. zł., gdy w maju 2.901 tys. zł. a w czerwcu 1929 r. 3.828 tys. zł.

Wpływy celne w czerwcu br. wyniosły 21,353 255 zł. podczas gdy w maju br. wpływy te osiągnęły sumę 25.881.341 zł.

Miesięczne zestawienia ministerstwa skarbu są odzwierciedleniem trwałego stanu depresji gospodarczego życia kraju, które nie jest w stanie pokryć preliminowanych dochodów.

———o———

IV Sejmik Zjednoczenia zaw. w Poznaniu.

Dnia 7 bm. rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Katarzyny w Poznaniu czwarty sejmik Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Mszę św. celebrował ks. prob. Pyszkowski, który w podniosłem kazaniu życzył Zjednoczeniu jak najpomyślniejszego rozwoju.

Otwarcia zjazdu dokonał w sali „Boulevard“ prezes Centr. Zarządu Z. Z. P. p. Mańkowski, witając delegatów i gości.

Następnie przemawiał p. Kolpacki imieniem robotników polskich w Niemczech. Stwierdził on, że jedyny polski związek robotniczy, Zjedn. Zaw. Polskie liczy 3.000 członków. W państwie nawskróś Polakom nieprzychylnem praca jest bardzo trudną.

Ks. Pyszkowski podkreślał, że Z. Z. P. jest organizacją chrześcijańską i katolicką. Ona winna iść do robotników i nieść im oświatę i pomoc.

Imieniem Nar. Partji Robotniczej przemawiał pos. Pawlak z Torunia. Potem wybrano komisje zjazdu.

W drugim dniu obrad prezes Zjednoczenia p. Mańkowski przedstawił trudne położenie warstwy robotniczej w chwili obecnej i jej postulaty w stosunku do rządu. P. Mańkowski mówił też o potrzebie konsolidacji.

„Będziemy — mówił — stać twardo na straży ruchu narodowo-chrześcijańskiego. Chcąc uchronić społeczeństwo przed zarazą bolszewicką musimy się jednoczyć.

Pragnąłbym by bezwłocznie stworzono jednolity front robotniczy, oparty o zasady chrześcijańsko-narodowe. Nie pora już czekać z tą pracą ani minuty“.

Że pogląd ten jest poglądem ogromnej większości członków Zjednoczenia, tego dowodem fakt, że zjazd uchwalił rezolucję następującą:

„Wobec ogromnego rozbicia ruchu zawodowego w Polsce i wypływającej stąd szkody dla ogółu robotników i pracowników — Sejmik Z. Z. P. wzywa organizacje zawodowe oparte na zasadach narodowych i chrześcijańskich do połączenia się ze Z. Z. P. celem przeprowadzenia skutecznej walki o lepsze jutro dla ludzi pracy“.

Rok aktywnego bilansu handlowego.

Przytoczona w ostatnim numerze statystyka handlu zagranicznego za czerwiec **zamyka roczny akres aktywności naszego bilansu handlowego.** Do całego szeregu bolączek, gnębiących nasz organizm gospodarczy, przybywa obecnie i bierny bilans handlowy.

Pomyślny okres w naszym handlu z zagranicą rozpoczął się w lipcu ubiegłego roku, gdy po raz pierwszy od dłuższego czasu wywóz przewyższył import o 10 miljonów zł. Wywieźliśmy wówczas towarów za 276.441.000 złotych, podczas gdy przywóz nie przekroczył 266.447 tysięcy zł.

Dalszy rozwój bilansu handlowego w ciągu owego szczęśliwego roku przedstawiał się następująco: w sierpniu 1929 wywóz wzrósł do 280 milj. zł., a import **skurczył się raptownie** na 226 milj. zł. tak, że aktywne saldo wyniosło wówczas **54 milj. zł.** Wrzesień nie był już tak pomyślny, gdyż dał korzystne saldo w wysokości 14 milj. zł. Przywóz bowiem wzrósł do 247 milj. zł., a wywóz zmniejszył się do 262 milj. zł. Październik ub. r. przyniósł **dalsze pogorszenie się aktywności,** która spadła do 2 milj. zł.; wywóz wynosił 259 milj. zł., a przywóz 257 milj. zł. W listopadzie saldo aktywne wzrosło znów do 12 milj. zł. przy 243 milj. zł. przywozu i 256 milj. zł. wywozu.

Bilans handlowy za grudzień ub. r. charakteryzuje **nader silny spadek importu do 212 milj. zł.** Saldo w tym miesiącu wyniosło 42 miljony zł.

Rok bieżący przyniósł ogólne pogorszenie się bilansu handlowego, które uwydatnia się nie tyle w wysokości korzystnego saldo, ile **w zmniejszeniu się obrotów handlowych** z zagranicą. W styczniu przywieźliśmy towarów za 216 milj. zł., przy wywozie o wartości 218 milj. zł. Saldo wypadło zatem bardzo skromne, bo zaledwie około 2 milj. zł. Import w lutym wynosił już **181 milj. zł.,** a eksport 218 milj. zł., saldo korzystne wzrosło ponownie o 37 miljonów zł.

W marcu wywieźliśmy towarów za 221 milj. zł., a przywóz wynosił 194 milj. zł. Nadwyżka więc wywozu doszła do 27 milj. zł.

Kwiecień przyniósł spadek tak eksportu, jak i importu: wywieźliśmy w tym miesiącu towarów za 208 milj. zł., a przywóz wyniósł 179 milj. zł. Saldo aktywne — 29 milj. zł.

W maju wywieźliśmy za 199 milj. zł. wobec 196 milj. zł. Saldo spadło zów do 3 milj. zł. Wreszcie w czerwcu, jak już donosiliśmy, wartość wywozu spadła do 169 milj. zł., a przywóz 177 milj. zł.

———o———

Obieg biletów bankowych kurczy się

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca br. wykazuje zapas złota **703 milj. 35 tys. zł.,** t. j. **o 221 tys. zł. więcej,** niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 4 milj. 610 tys. zł. **do sumy 246 milj. 53 tys. zł.,** natomiast nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się do 109 milj. 986 tys. zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 3 milj. 734 tys. zł. i wynosi 585 milj. 86 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 1 milj. 16 tys. zł. do 74 milj. 36 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 56 milj. 405 tys. zł. (293 milj. 480 tys. zł.). Obieg biletów bankowych **zmniejszył się o 54 milj. 391 tys. zł. (1263 milj. 42 tys. zł.).**

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem **wynosi 45.17 proc.** (15.17 pr. **ponad pokrycie statutowe),** pokrycie kruszcowo-walutowe **60.97 proc.** (20.97 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych **wynosi 55.66 proc.**

———o———

Uwaga na sklejane banknoty.

W katowickim oddziale Banku Cukrownictwa przytrzymano niejakiego Seliga Liebenfreunda, kupca z Brzanowa, który płacił za pobrany cukier banknotami 100-złotowemi, przyczem okazało się, że kilka banknotów było w połowie przedartych i sklejonych przejrzystym papierem.

Przy bliższem obejrzeniu stwierdzono, że **tylko połowa banknotów była prawdziwa, druga zaś sfałszowana,** ale tak dokładnie, że na pierwszy rzut oka niczem nie różnił się fałszywy banknot od autentycznego.

Jeszcze jedna fabryka unieruchomiona.

Przed dwoma tygodniami zarząd „Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej“ wymówił pracę wszystkim robotnikom w liczbie **około 1000 osób.**

Wymawiając pracę zarząd fabryki umotywował krok swój brakiem zamówień.

Zarząd jednak zastrzegł się, że wymówienie to może być anulowane, o ile w międzyczasie zamówienia jakieś nadejdą.

Obecnie okazuje się, że sytuacja w niczem się nie zmieniła i dlatego też w czwartek dnia 17 b. m. fabryka **zostanie bezwzględnie zamknięta** i wszyscy robotnicy otrzymają z zarządu fabryki zaświadczenia do funduszu bezrobocia, celem wypłacenia im ustawowych zapomóg.

Ruch na kolejach słabnie.

W czerwcu b. r. przewieziono kolejami przeciętnie **dziennie 13.746 ton ładunków, co** w porównaniu z czerwcem roku 1929 wykazuje **spadek o 3.568 ton dziennie.** W czerwcu b. r. naładowano na PKP. przeciętnie dziennie 12.132 tonny, zaś w czerwcu ubiegłego roku — 14.948 ton.

Od kolei zagranicznych przyjęto w czerwcu b. r. 417 ton wobec 696 ton w roku ubiegłym. Tranzytem przez Polskę przewieziono 1.197 ton, a w roku ubiegłym 1.194 tonny.

Na giełdzie zastój trwa.

Wczorajsza giełda krakowska.

Bank Polski 166 zł; Zieleniewski 33½ zł; Chybie 25 zł; inwestycyjna 110 zł.

Na rynku **walut** bez zmiany. Dolar 8.88—8.89 zł; czeki 8.90¼—8.91¼ zł; Bank Polski bez zmiany.

W akcjach tendencja utrzymana, obroty małe. Robiono Bankiem Polskim po kursie słabszym. Zieleniewski i Chybie bez zmiany. Z papierów procentowych inwestycyjna w większych obrotach przy kursie utrzymanym na ostatnim poziomie.

Na **pogiełdziu** kompletny zastój.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 16 lipca. Holandja 358.78, 359.68, 357.88; Londyn 43.36½, 43.47, 43.27; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.08, 35.17, 34.99; Praga 26.43, 26.49½, 26.36½; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.91, 8.93, 8.89; Szwajcarja 173.25, 173.68, 172.82; Włochy 46.69½, 46.81, 46.58; Berlin w obrotach prywatnych 212.80.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 16 lipca. Bank Dyskontowy 115 — Bank Polski 166¼ — Bank Zachodni 70 — Cukier 30¼ — Lilpop 25 — Starachowice 15½.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 110¼ — 5% dolarowa 63¾ — 7% stabilizacyjna 88 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 16 lipca. Paryż 20.24½, Londyn 25.03, Nowy Jork 5.14.40, Belgja 71.87½, Włochy 26.95, Hiszpanja 59.40, Holandja 207.05, Berlin 122.80, Wiedeń 72.68, Sztokholm 138.30, Oslo 137.86, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.74, Praga 15.25½, **Warszawa 57.70,** Budapeszt 90.17½

Radio.

Piątek 18 lipca.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, 12.10 Płyty gramofonowe; 13 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Komunikat gospodarczy; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt p. t. „O narkotykach“ — wygł. dr B. Skarżyński, asyst. Un. Jag.; 18 Koncert z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.26 Odczyt p. t. „Pesymista Schopenhauer i optymista Bergson“ — wygł. dr Fr. Kalcińska; 19.45 Giełda rolnicza z Warszawy; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 22.15 Komunikaty z Warszawy.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt z Krakowa; 18 Koncert z Warszawy; 19 „Skrzynka pocztowa“; 19.20 Rozmaitości, komunikaty; 19.45 Giełda rolnicza z Warszawy; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy; 22.15 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Komunikat gospodarczy 16.15 Płyty gramofonowe; 17.35 „O podbojach mózgu i woli“ — wygł. dr F. Burdecki; 18 Koncert orkiestry kina „Stylowego“; 19 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.45 Giełda rolnicza; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny i sportowy.

Poznań (334.8). G. 14 Notowania giełdy pieniężnej; 14.15 Komunikat gospodarczo rolniczy PATA; 16.50 Radjografja; 17 „Z podróży i ze sztuki“; 17.40 „Silva rerum“; 19.15 Interludjum muzyczne; 19.35 „Rozwój prasy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Polsce Odrodzonej“.

Katowice (408.7). G. 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Kpt. R. Sumowski: „Z dziejów napoleońskiej epopei: Wierni do ostatka“; 20 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Najlepszy kawałek. Pan X. jest na kolacji u Ypsylonów. Zjadł smaczny kąsek gęsiny. Po kolacji pani domu siada do klawicymbału i gra kilka najmodniejszych szlagierów. — Który kawałek najwięcej się panu podobał? — pyta gościa. — **Jeśli mam być szczerym, to — kawałek gęsiny.**

Telegramy z ostatniej chwili.

Parlament fiński rozwiązany.

Helsingfors (PAT). Wobec tego, że parlament nie przyjął wszystkich antykomunistycznych projektów ustaw, przedstawionych przez rząd, prezydent republiki rozwiązał w dniu wczorajszym parlament. Nowe wybory odbędą się dn. 1 i 2-go października br. Wybranie nowego parlamentu odbędzie się dn. 20 października.

Hindusi walczą z mahometanami.

Londyn, 16 lipca. — W następstwie starć między Hindusami a mahometanami, w dwunastu wsiach wschodniej Bengalji wybuchła formalna wojna domowa. **Mahometanie, jako element silniejszy w tych okolicach, napadają na Hindusów, niszczą ich mienie, a stawiających opór mordują bez pardonu.** We wsi Mangaza mahometanie wymordowali całą rodzinę pewnego zamożnego Hindusa, a zwłoki zamordowanych spalili. Podobne mordy są tam na porządku dziennym, wobec czego policja jest bezsilna. A może bierne zachowanie się policji należy przypisać zasadzie: „gdzie się dwuch pobije"? Tymczasem położenie jest nadzwyczaj krytyczne, a ludność żyje pod nieustanną grozą.

400 ofiar rozruchów w Egipcie.

Niebezpiecznie walczyć z prasą.

Londyn, 16 lipca. — **Jak z Kairu donoszą, podczas ostatnich rozruchów w Egipcie było 17 zabitych i ponad 400 rannych. Wszystkie dzienniki partji narodowej Wafd zostały przez rząd zawieszone. W następstwie tego zarządzenia zapanowało wśród Egipcjan wielkie wzburzenie, które doprowadziło wreszcie do krwawych rozruchów.**

Katastrofa samochodowa w Marokku.

Paryż, 16 lipca. — Niedaleko Rabatu w Marokko zderzyły się dwa samochody ciężarowe, wskutek czego jeden z nich stoczył się do głębokiego rowu. **Sześciu tubylców zostało zabitych, a kilkunastu odniosło ciężkie rany.**

POTYCZKI W MAROKKU.

Rabbat (PAT). W czasie walk ze zbuntowanemi szczepami wojska francuskie straciły jednego oficera i jednego podoficera. Ponadto 12 żołnierzy zostało zabitych i rannych.

Mussolini za ks. Ottonem?

Paryż, 16 lipca. — Mimo zaprzeczeń oficjalnych, w depeszy z Budapesztu donosi „Quotidien", że Węgry stoją tuż przed zamachem monarchistycznym. Dziennik twierdzi, że **oprócz ministra finansów Volpiego przebywa w Budapeszcie kilku zaufanych Mussoliniego**, którzy z rządem Bethlena organizują zamach stanu. Wynikałoby z tego, że **Mussolini godzi się na obwołanie księcia Ottona królem węgierskim.**

Czy wolno tępić papugi?

Proces policji w Hamburgu.

Berlin, 16 lipca. — Głośna swego czasu epidemja grypy papuziej znajdzie obecnie swój epilog przed sądem w Hamburgu. Mianowicie pewien handlarz ptaków egzotycznych w Hamburgu, któremu policja zabrała i w obawie przed rozszerzeniem się zarazy **zabiła 182 papugi**, zaskarżył policję o odszkodowanie. Handlarz twierdzi bowiem, że ptaki jego były wszystkie zdrowe. Oprócz odszkodowania żąda on, aby sąd wydał orzeczenie, czy podobne zarządzenie władz było celowe.

9 OSÓB UTONĘŁO PODCZAS KĄPIELI.

Rzym, 16 lipca. — W miejscowości kąpielowej Montaalto di Castro nadpłynęła fala morska i porwała 9 osób z plaży. Dotychczas wydobyto z wody 7 zwłok, podczas gdy zwłoki 2 osób nie zostały jeszcze odnalezione.

———o———

Bruksela (PAT). Belgijski minister komunikacji Loppens wyjechał do Poznania celem zwiedzenia wystawy komunikacji i turystyki. Minister uda się również do Warszawy oraz zwiedzi port w Gdyni.

Min. Kwiatkowski w Sztokholmie.

DZIĘKI MORZU POLSKA I SZWECJA SĄ SĄSIADAMI.

Sztokholm (PAT). We wtorek przybył tu min. **Kwiatkowski**, w towarzystwie dyr. Nosowicza. Przybyłych gości powitali przedstawiciele rządu szwedzkiego i sfer gospodarczych, oraz członkowie poselstwa polskiego. Wczoraj rano minister odbył konferencję prasową, na której przedstawiciele prasy okazali wielkie zainteresowanie rozwojem Gdyni.

Zkolei minister złożył wizytę ministrom: handlu, oraz spraw zagranicznych, którzy w imieniu króla wręczyli min. Kwiatkowskiemu, wstęgę orderu **„Gwiazdy Polarnej"**, dyr. Nosowiczowi zaś komandorję z gwiazdą orderu **„Waza"**. Następnie odbyło się w poselstwie polskiem śniadanie, w obecności szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, oraz wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego m. in. Ivara **Kreugera.**

Popołudniu odbyło się przyjęcie w ratuszu, poczem minister zwiedził wystawę. Wczoraj minister spraw zagranicznych wydał na cześć min. Kwiatkowskiego bankiet. Podczas bankietu minister spr. zagr. Ramel wygłosił przemówienie, dając wyraz silnemu przekonaniu, że **wizyta ministra Kwiatkowskiego przyczyni się do rozwoju istniejącej już polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej.** Minister Kwiatkowski dziękując w odpowiedzi za serdeczne przyjęcie, stwierdził wspólne dążenie obu narodów w kierunku ugruntowania pokoju, drogą współpracy gospodarczej podkreślając, że **dzięki morzu Polska i Szwecja stały się sąsiadami**, których dobre stosunki znajdują wyraz w tym fakcie, że **flaga szwedzka przoduje w porcie gdyńskim.**

———o———

Akces Niemiec do Unji Europejskiej

ALE Z NIEPOKOJĄCEMI ZASTRZEŻENIAMI.

Dnia 15 lipca upłynął termin, wyznaczony przez Brianda, dla składania odpowiedzi na jego memorandum.

W ostatniej niemal chwili wpłynęła odpowiedź niemiecka. Podajemy ją w streszczeniu PAT'a:

„Żaden kraj nie odczuwa silniej braków struktury Europy niż Niemcy, którym z powodu ich centralnego położenia w Europie braki te szczególniej dają się odczuwać. Żaden kraj nie jest bardziej zainteresowany w usunięciu wspomnianych braków. Z tego powodu na konferencji, jaka odbyć się ma w czasie wrześniowego Zgromadzenia Ligi, Niemcy wystąpią z inicjatywą przeprowadzenia **śmiałej reformy stosunków, które uznają jako niemożliwe do utrzymania.** Unikać należy wysuwania wszelkich ostrzy przeciw innym kontynentom, ponieważ stosunki wymienne z krajami poza europejskiemi w niektórych dziedzinach są silniejsze niż stosunki wewnętrzno-europejskie.

Odpowiedź niemiecka przypomina trudności, jakie wynikają z **prawno-państwowych i celno-politycznych związków niektórych państw Europy z krajami zamorskiemi.** Program Paneuropy musi zdaniem Niemiec być więc pod względem geograficznym sformułowany najbardziej **elastycznie. Również wyłączenie państw europejskich, nie należących do Ligi Narodów, jak Rosja i Turcja, sprzeczne jest z dotychczasową praktyką.**

Rząd niemiecki zgodzić się może na wysunięte przez Francję życzenie przystąpienia do rozważania problemu europejskiego ze strony politycznej o tyle, iż zdaniem jego **główna przyczyna obecnego ciężkiego położenia Europy tkwi przedewszystkiem w ukształtowaniu politycznem Europy.** Z tego powodu chcąc rozwiązać trudności, nie można przechodzić do porządku dziennego nad tem zagadnieniem.

W dalszym ciągu odpowiedź niemiecka podnosi, że przy rozważaniu kwestyj gospodarczych konferencja będzie musiała wyjść od kryzysu rolnictwa i konieczności zapewnienia przemysłowi jaknajwiększych rynków zbytu".

Nota niemiecka zawiera ustępy, które każą nam odnosić się do niej z wielką nieufnością. Rząd niemiecki pisze o **„śmiałej reformie stosunków, które są niemożliwe do utrzymania"** i za przyczynę ciężkiego położenia Europy uważa jej **„ukształtowanie polityczne".** W tej algebrze dyplomatycznej każdy, kto czytać umie, wyczyta bez trudu dążenie Niemiec do zmiany granic... Musimy się więc na to przygotować, że **Niemcy będą usiłowały na gruncie Unji Europejskiej przeprowadzić swój znany program rewizyjny.**

Z wszystkich 26 odpowiedzi państw europejskich **jedynie noty włoska i niemiecka stawiają poważne zastrzeżenia** co do projektu Brianda. Nota włoska jest bardziej nieprzychylna niż niemiecka. Niemcy spodziewają się bowiem, że będą mogli wykorzystać Unję dla swoich celów, a Włochy, nie mogąc żywić takich nadziei, obawiają się ogromnie przewagi Francji w przyszłej Unji. Oba państwa domagają się wciągnięcia do Unji Sowietów i Turcji, celem osłabienia wpływów francuskich.

Amb. Chłapowski wręczył dyplomy Akad. Umiej. francuskim uczonym.

Paryż (PAT). We wtorek w salonach ambasady ambasador **Chłapowski** dokonał aktu wręczenia dyplomów uczonym francuskim, którzy mianowani zostali członkami czynnymi Polskiej Akademji Umiejętności. Tytułami temi odznaczeni zostali następujący przedstawiciele francuskiego świata naukowego: Prof. **Emil Bourgeois** profesor historji w College de Francaise, który mianowany został członkiem czynnym wydziału historyczno-filozoficznego, książę **Ludwik de Broglie** członek francuskiej akademji naukowej, który mianowany został członkiem czynnym wydziału matematyczno przyrodniczego, oraz prof. Henryk **Villard** profesor mechaniki, który mianowany został członkiem czynnym wydziału technicznego. Ambasador Chłapowski wygłosił przy tej okazji przemówienie winszując laureatom otrzymania odznaczeń i podnosząc zasługi położone przez nich na polu nauki.

———o———

Budapeszt. (PAT.). Lektorem języka polskiego na tutejszym uniwersytecie na rok 1930/31 został zamianowany p. **Rajmund Korsak.** Minister Oświaty nominację potwierdził.

Min. Manoilescu w Poznaniu.

Poznań (PAT). We środę rano przybył do Poznania minister komunikacji **Kuehn**, z szeregiem wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji, oraz rumuńskim ministrem komunikacji Manoilescu, w towarzystwie prof. Samurcasa. O godz. 9-tej powitali obu ministrów przedstawiciele M. W. K. T. oraz prezes rady głównej, prezydent Ratajski z przedstawicielami zarządu. O godz. 10-tej odbyło się otwarcie kongresu „Grema".

SZWAJCARJA A ANTYFASZYŚCI.

Rzym, 16 lipca. — Rząd włoski zaprotestował u posła szwajcarskiego przeciw zbytniej pobłażliwości policji szwajcarskiej wobec osobników uprawiających propagandę antyfaszystowską. Protest ten stoi w związku z ostatnim wypadkiem rozrzucenia ulotek antyfaszystowskich ponad Medjolanem przez lotnika Bessanezi.

NIE REDUKCJA ROBOTNIKÓW, LECZ CZASU PRACY.

Praga, 16 lipca. — Przemysłowcy węglowi w Czechach północnych i zachodnich na ostatniej konferencji zmienili dawniejszy plan redukcji górników w ten sposób, że zamiast redukcji robotników ograniczą czas pracy w kopalniach.

Prez. Mościcki otrzyma w Tallinie doktorat honorowy.

Warszawa (PAT). „Kurjer Warszawski" donosi, że w czasie pobytu P. Prezydenta Rzplitej w stolicy Estonji, co nastąpić ma w początkach przyszłego miesiąca, nadany ma być P. Prezydentowi tytuł doktora honoris causa uniwersytetu w Talinie. Tytuł taki nadał uniwersytet warszawski prezydentowi Estonji p. Strandmanowi.

W Żyrardowie tylko 1 i pół tys. robotników otrzymało pracę.

Warszawa. (Telef. wł.). W Żyrardowie uruchomiono część zakładów. Na 5 tysięcy robotników dawniej zatrudnionych, obecnie znalazło zajęcie półtora tysiąca. Bezrobotni usiłowali zrana dostać się na terytorjum fabryki, ale policja ich nie dopuściła.

Osobliwa grzywna.

Warszawa (Tel. wł.). Starostwo w Przemyślu nałożyło na zarząd dóbr i lasów ks. Sapiehy karę 340 tys. zł. za przekroczenie ustawy o ochronie lasów. Funkcjonarjusz starostwa orzekł, że wyrębywanie lasów prowadzone jest na własną gospodarkę. Zarząd dóbr zaapelował do urzędu okręgowego w Przemyślu, jako władzy rozjemczej kwestjonując słuszność doniesienia na karę pieniężną.

Nowy podział obszaru celnego.

Warszawa (Tel. wł.). Wobec zwinięcia dyrekcji ceł w Wilnie, minister skarbu zarządził nowy podział obszaru celnego. Dyrekcja ceł w Mysłowicach podlega oprócz woj. śląskiego pow. częstochowski, będziński, dyrekcji ceł we Lwowie, woj. krakowskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie.

———o———

HRABIA PARYŻA W GDYNI.

Gdynia. (PAT). Bawił tu Henryk de Bourbon, Hrabia Paryża, wnuk Ludwika Burbońskiego, pretendent do tronu francuskiego, w towarzystwie generała hr. de Gondrecourt i Charles Benoit, b. posła francuskiego w Hadze.

Goście, bawiący w Gdyni w przejeździe z Polski od swoich krewnych książąt Czartoryskich, zwiedzali w Gdyni port. Oprowadzał przybyłych kapitan portu Władysław Zaleski, oraz radca urzędu morskiego Władysław Geysztor.

———o———

Paryż (PAT). Rząd czechosłowacki w odpowiedzi swojej na memorjał Brianda aprobuje całkowicie ideę zorganizowania współpracy wszystkich państw europejskich. Odpowiedź podkreśla ustępy memorjału, dotyczące przedewszystkiem poszanowania prerogatyw poszczególnych państw i konieczności ścisłej współpracy z Ligą Narodów.

KOPIEC KOŚCIUSZKI BĘDZIE ZABEZPIECZONY.

W związku z poruszoną w dziennikach sprawą odnowienia Kopca Kościuszki, dowódca O. K. V. w zastępstwie, płk. Bolesławicz zarządził komisyjne zbadanie Kopca Kościuszki pod osobistem kierownictwem. Komisja wojskowa zbadała na miejscu stan uszkodzeń Kopca Kościuszki, na skutek czego płk. Bolesławicz wydał bezzwłoczne zarządzenia, celem naprawy uszkodzeń. Pomimo ujemnego wyniku przetargu na oddanie robót, celem naprawy mogiły Kościuszki, dowódca O. K. Nr. V. po natychmiastowem porozumieniu się z M. S. Wojsk., wydał odpowiednie zarządzenia szefowi budownictwa wojskowego dla przeprowadzenia koniecznych robót w czasie jak najkrótszym. Niezależnie od tego płk. Bolesławicz zarządził przygotowanie oddziałów saperskich do wykonania części prac, związanych z niezbędnem zabezpieczeniem Kopca Kościuszki.

A. CONAN DOYLE. 8

Plany Bruce - Partingtona.

Przekład Br. J. Falka.

— Niezbyt mi się to podoba, Holmesie.

— Mój drogi, będziesz stał na straży na ulicy. Ja odegram rolę włamywacza. Nie ma czasu na rozpatrywanie drobiazgów. Pomyśl o liście Mycrofta, o Admiralicji, Gabinecie, młodej kobiecie, która czeka na wiadomości. Musimy to zrobić.

W odpowiedzi wstałem od stołu.

— Masz słuszność, Holmesie. Musimy to zrobić.

Zerwał się z krzesła i uścisnął mi rękę.

— Byłem pewny, że mi się nie cofniesz — rzekł i przez chwilę widziałem w jego oczach coś, jakby wzruszenie. W następnej sekundzie był już opanowany i zrównoważony, jak zazwyczaj.

— Jest to prawie pół mili, ale nie mamy się co spieszyć. Pójdziemy wolnym krokiem — rzekł. — Nie zgub narzędzi, proszę. Twoje aresztowanie, jako człowieka podejrzanego, byłoby komplikacją zupełnie niepotrzebną.

Caulfield Gardens była to jedna z tych ulic, zabudowanych domami o szerokich fasadach, z kolumnami i portykami, charakterystycznemi dla epoki wiktorjańskiej w West-endzie Londynu. W najbliższym budynku odbywała się według wszelkiego prawdopodobieństwa jakaś zabawa dla dzieci, gdyż w ciszy nocnej słychać było głosy i grę na fortepianie. Mgła wciąż jeszcze wisiała nad miastem i otulała nas przyjaźnie w swój gęsty płaszcz. Holmes zapalił latarkę i rzucił snop światła na ciężkie drzwi.

— To trudna sprawa — rzekł. — Brama jest zamknięta i na pewno zaryglowana. Spróbujemy dostać się przez suteryny. Jest tam doskonały schowek na wypadek, gdyby nam przeszkodził jakiś gorliwy policjant. Daj mi rękę, Watsonie.

W minutę później byliśmy już w suterynach. Zaledwie stanęliśmy w cieniu, dały się słyszeć na ulicy kroki posterunkowego. Kiedy przebrzmiał ich cichy rytm, Holmes zaczął pracować przy drzwiach od suteryn. Po chwili usłyszałem głuchy trzask i drzwi otworzyły się. Znalazłem się wraz z moim towarzyszem w ciemnym korytarzu. Holmes zamknął drzwi od suteryn i poprowadził mnie przez kręte niepokryte dywanem schody. Jego mała latarka oświetliła niskie okno.

— Jesteśmy na miejscu, Watsonie — zdaje się, że się nie mylę. — Otworzył okno i w tej chwili usłyszeliśmy głuchy szmer który stawał się stopniowo coraz głośniejszy aż wreszcie przeszedł w ogłuszający łoskot, kiedy pociąg minął nas w ciemności. Holmes oglądnął okno przy świetle swojej latarki. Było pokryte grubą warstwą sadzy od przejeżdżających maszyn, ale sadza ta była miejscami starta.

— Widzisz, gdzie spoczywały zwłoki. Hallo, Watsonie! Co takiego? Tak, to bezwątpienia krwawa plama. — Wskazał na ledwie widoczne ślady krwi na okiennicy. — I tu, na kamiennych schodach również. Demonstracja nie pozostawia nic do życzenia. Zaczekajmy tutaj, dopóki nie zatrzyma się jakiś pociąg.

Nie czekaliśmy długo. Zaraz następny pociąg zwolnił biegu, wyjechawszy z tunelu, a potem ze zgrzytem hamulców zatrzymał się tuż pod nami. Od okna do dachów wagonów było nie więcej jak cztery stopy. Holmes cicho zamknął okno.

— Miałem więc słuszność — rzekł. — Cóż ty na to, Watsonie?

— To wspaniałe. Nigdy dotąd nie wzniosłeś się do takich wyżyn.

— Nie podzielam twego zdania. Od chwili, kiedy zrozumiałem, że ciało złożone było na dachu, co nie przedstawiało większych trudności, reszta była nieunikniona. Gdyby nie poważne następstwa całej tej sprawy, nie byłaby ona tak bardzo zajmującą. Ale mamy jeszcze szereg trudności do pokonania. Może znajdziemy tu coś, co nam ułatwi postępowanie.

Weszliśmy po schodach do kuchni a stąd do pokojów na pierwszem piętrze. Jednym z nich była jadalnia, nie zawierająca nic ciekawego. Drugim była sypialnia również nie ciekawa. Pozostały pokój zdawał się być bardziej obiecującym i przyjaciel mój przystąpił do oględzin szczegółowych. Było tu pełno książek i papierów, co świadczyło, że pokój przeznaczony był na pracownię. Szybko i metodycznie Holmes przetrząsnął szufladę za szufladą i półkę za półką, ale uśmiech zadowolenia nie rozjaśniał jego surowej twarzy. Po godzinie pracy był nie dalej, niż w chwili rozpoczęcia.

— Chytry lis zatarł ślady — rzekł. — Nie zostawił żadnego obciążającego go dokumentu. To, co uważał za niebezpieczne, zniszczył lub zabrał z sobą. Mamy jeszcze tylko jedną szansę.

Na biurku stała mała skrzynka. Holmes otworzył ją przy pomocy dłuta. Wewnątrz znajdował się szereg zwojów papieru, pokrytego rysunkami i cyframi bez najmniejszej wskazówki, co miały oznaczać. Kilka czytelnych słów jak „ciśnienie wody“ i „ciśnienie na jeden cal kwadratowy“ nasuwały na myśl przypuszczenie, że odnoszą się do łodzi podwodnej. Holmes odsunął je wszystkie na bok z niezadowoleniem. Została tylko koperta z kilkoma drobnemi wycinkami z gazet. Wytrząsnął je na stół i z wyrazu jego twarzy poznałem odrazu, że nadzieja zbudziła się w nim znowu.

— Co to? Co to, Watsonie? Szereg notatek umieszczonych w ogłoszeniach gazety. Sądząc z druku i papieru wycięto je z kolumn ogłoszeniowych Daily Telegraph'u. Róg gazety po stronie prawej, w górze. Bez dat — ale ogłoszenia mówią same za siebie. To musi być pierwsze:

„Sądziłem, że wcześniej. Zgadzam się na warunki. Podać szczegóły pod adresem umieszczonym na karcie. — Pierrot“.

Następne z kolei: „Opis zbyt skomplikowany. Muszę widzieć całość. Po dostarczeniu towaru — zapłata. — Pierrot“.

Potem: „Czas nagli. Cofam przyrzeczenie, o ile dalsza zwłoka. Wyznaczyć miejsce spotkania listownie. Odbiór potwierdzę w ogłoszeniu. — Pierrot“.

Wreszcie: „W poniedziałek po dziewiątej wieczór. Zapukać dwa razy. Tylko sam. Nie bądź podejrzliwy. Zapłata w brzęczącej monecie po dostarczeniu towaru. — Pierrot“.

— Cóż ci więcej potrzeba, Watsonie? Gdybyśmy tylko znaleźli wysyłającego! — Siedział zamyślony, bębniąc palcami po stole. Wkońcu zerwał się na nogi.

— Może to jednak nie takie trudne. Nie mamy tu co czekać, Watsonie. Sądzę, że możemy zakończyć pracę na dzisiaj, wstępując do biura Daily Telegraphu.

Mycroft Holmes i Lestrade przyszli na drugi dzień po śniadaniu i Sherlock Holmes opowiedział im, cośmy robili dnia poprzedniego. Policjant kręcił głową, słuchając o naszem włamaniu się.

— Tego my czynić nie możemy, Mr. Holmes — rzekł. — Nic dziwnego, że osiąga pan inne rezultaty. Ale kiedyś noga się panu powinie i znajdziesz się wraz z swoim przyjacielem w przykrej sytuacji.

— Za Anglję, ojczyznę i piękno — nieprawdaż, Watsonie? Męczennicy na ołtarzu obowiązku. Co o tem myślisz, Mycrofcie?

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. E. Ferka.